

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 3 po poł. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada
 Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-jej
 Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
 CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka № 7
 Redakcja — tel. 176-70.
 Administracja — tel. 120-13
 Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 20 groszy.

**Ządamy niezwłocznego rozwiązania Sejmu i Senatu.
 Ządamy niezwłocznych wyborów do nowego Sejmu.**

Do wszystkich komitetów P. P. S. i Wydziałów Wiejskich.

Towarzysze i Towarzyszkii!

Stosownie do odezwy z dnia 18 b. m. oraz instrukcji Sekretariatu Generalnego wzywamy was do urzędzenia w całym kraju jednocześnie w dzień 27 b. m. wieców i zgromadzeń demonstracyjnych — pod hasłem nowych i na podstawie dotychczasowej ustawy wyborczej — wyborów do Sejmu i Senatu. Klasa pracująca miast, miasteczek, osad fabrycznych i wsi — musi w ten dzień wyrazić swą wolę w o-

bronie nowego przedstawicielstwa ludowego z nowych wyborów. Przed tą wolą milionów ludzi pracy muszą ugiąć się wszystkie czynniki w Państwie, musi się ugiąć i Sejm obecny. Pamiętajcie, że walka, którą Partja podejmuje w obronie interesów ludu pracującego — wymaga od wszystkich towarzyszy bezwzględnej solidarności i posłuchu dla dyrektywy Partji.
 Prezydjum CKW. PPS.

W niedzielę, dn. 27 czerwca r. b. — o godz. 11-jej rano w sali teatru Powszechnego, Leszno róg Żelaznej, odbędzie się wielki wiec demonstracyjny n. t. 1) Rozwiązanie obecnego

Sejmu i nowe wybory; 2) Zmiana Konstytucji w myśl żądań robotniczych.
 Przemawiać będą tow. tow. poseł N. Barlicki, poseł R. Jaworowski, T. Hartleb, radny M. Piłacki, St. Woszczyńska i Ed. Zawadzki.

Czy będziemy mieli lepszy Sejm?

Ulubionym sposobem argumentowania przeciw żądaniu, postawionemu przez P. P. S. oraz przez całą lewicę parlamentarną, aby niezwłocznie Sejm rozwiązano i zarządzone wybory do nowego Sejmu, jest twierdzenie, że przysły Sejm będzie nie lepszy, a może nawet gorszy od obecnego.

W tem twierdzeniu niema ani krzty prawdy. Jeśli chodzi o kwalifikacje moralne, to oczywiście poziom przyszłego Sejmu się poprawi, gdyż jednostki, którym udowodniono czyny nieetyczne, o ile nie będą podczas wyborów siedzieć za kratkami, nie będą mogły ostać się podczas zapowiadającej się bardzo ostrej akcji wyborczej — przed miażdżącymi zarzutami strony przeciwnej.

Gdy zaś mowa o składzie politycznym, to będzie on istotnie gorszy, ale dla prawicy, która lęka się tak nowych wyborów, jak, wedle przysłowia, „djabł święconej wody”. Ze twierdzenie to nie jest gołosłowne, zaraz postaram się udowodnić.

Zacznę od byłego zaboru rosyjskiego.

Od chwili, kiedy w tym zaborze rozpoczęło się jawne życie polityczne, dało się dostrzegać stopniowe wyzwalanie się z pod wpływów endecji. Podczas wyborów do Dumy rosyjskiej endecja była wszechwładną panią opinii i ona mianowała posłów z całego kraju. Wprawdzie bojkot wyborów do carskiej Dumy przez PPS. ułatwiał jej zwycięstwo nad innymi grupami, lecz zwycięstwo to nie byłoby tak pełne, gdyby opinia niewyrobionego ogółu nie uważała N. D. za „jedynę stronnictwo narodowe”.

W 1919 r. N. D. traci swe wpływy w b. zaborze rosyjskim na rzecz stronnictw lewicowych. W 1922 r. traci je jeszcze bardziej, utrzymując je jedynie w pozostających pod wpływem księży okręgach Mazowsza i Podlasia. Na kresach wschodnich nie przechodzi ani jeden poseł endecki.

W Galicji przed wojną zdarzały się skutki nieświadomości ogółu i gwałtów starościńskich, takie wypadki, że chłop polscy i ruscy już w epoce powszechnego głosowania wybierali na posta jakiegoś hrabiego z partji konserwatywnych ziemian. W 1922 r. z całej Małopolski nie przeszedł ani jeden konserwatysta, najwięcej zaś przeszło posłów ze stronnictw chłopskich oraz socjalistów.

W Wielkopolsce przed wojną, nikt nie ośmielił się przeciwstawić Kołu Polskiemu, opartemu na endecji i ziemiaństwie. Jeszcze w 1919 r. lista endecków przechodziła wszędzie gładko bez żadnego trudu. Już jednak w 1922 roku konkurują z nimi, często z powodzeniem, żywieli, stojące bardziej na lewo. Tegoroczne wybory do Rad miejskich w Wielkopolsce oraz do Rad gminnych dowiodły, że przewaga endecji w tej dzielnicy należy już do przeszłości.

W wyborach do Sejmu ustawodawczego w 1919 r. stronnictwa prawicowe rozporządzały większością, co umożliwiło wybór Trampczyńskiego na marszałka większością

paru głosów. Później ta większość, pod wpływem nastroju, panującego w kraju, zaczęła szybko topnieć, aż zmieniła się w mniejszość. W wyborach do Sejmu w 1922 roku prawica ponosi klęskę, zdobywając 2 i pół milij. głosów przeciw 1 i pół milij. głosom centrum i 4 milionom głosów lewicy. Jedynie zdrada Piasta stwarza w Sejmie sztuczną przewagę prawicy. Później silny głos opinii krajowej zmusza stronnictwa do przegrupowania się na lewo. Tem proces przegrupowania nie jest jeszcze ukończony, jak o tem świadczy już zapoczątkowany rozłam w N. P. R.

Historja naszego parlamentaryzmu jest więc historją stopniowego przeorientowania się na lewo.

Jeśli zmiana składu osobowego naszego parlamentu nie postępowała tak szybko, jak zmiana poglądów całego ogółu, tłumaczy się to zbyt długą trwającą kadencją sejmową, bo aż 5-letnią. W Angliji ustawowe trwanie parlamentu jest wprawdzie jeszcze dłuższe, ale tam parlament jest niezwłocznie rozwiązywany przy wyraźniejszych oznakach zmiany poglądów politycznych ogółu.

Wystarczy zaprowadzić u nas kadencję sejmową trzyletnią, zamiast pięcioletniej, aby zabezpieczyć kraj przed wstrząśnieniami, które zawsze towarzyszą rozdźwiękom między ogółem a ich reprezentantami, lub wyłonionym przez tych reprezentantów Rządem.

Rozczarowanie ogółu do rządów prawicy jest zupełnie zrozumiałe. Każdy pamięta, jak ośmiętył się w 1918 r. 13-dniowy gabinet endecki Świątyńskiego, jak skompromitował się, uważany za „meza opatrnościowego” mistrz Paderewski, Korfanty, Haller, jaką nienawiść ściągnął na siebie w r. 1923 rząd Witosa, każdy pamięta przede wszystkim ostatnie wypadki.

Gabinet lewicowy mieliśmy tylko jeden, Moraczewskiego. Dziś zdajemy sobie sprawę z tego, ilu klęsk i smutnych doświadczeń uniknęlibyśmy, gdyby gabinetowi temu danem było doprowadzić rozpoczęte dzieło do końca.

Dowodzenie, że w naszych wyborach wezmą górę komuniści, jest lichym straszkami. Cała historja PPS. wykazała, że umie ona walozyc zwycięsko na oba fronty przeciw reakcji i przeciw komunistycznej anarchji. Polscy robotnicy nie dadzą się złapać na komunistyczne plewy.

Jedynym wyjściem z ciężkiej i groźnej sytuacji jest natychmiastowe ogłoszenie wyborów do nowego Sejmu.

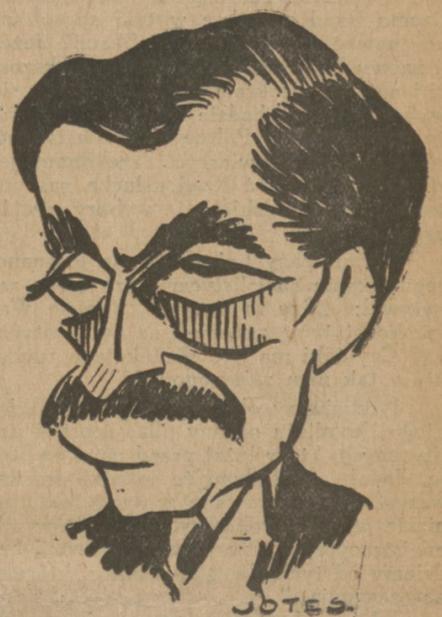
Dzieło sanacji przeprowadzi demokracja parlamentarna i Rząd ludowy. Nie da się ona wyręczyć biurokracji, gdyż doświadczenie nauczyło, że nawet te dobre i pozytywne ustawy, które wyszły z Sejmu, aż nadto często były pacone i wykoszlawiane lub wprost niewykonywane przez biurokrację, występującą się reakcji.

Jan Krzesławski.

Ze Zjazdu Instytutu Współpracy Intelektualnej.



Prof. KOSZEMBAR - LYSKOWSKI (Polska).



Prof. ALEKSANDER SZULGIN (Ukraina)



Prof. BIAŁOBRZESKI (Polska).



Prof. HALECKI (Polska).

Zaniepokojenie w Paryżu z powodu Polski.

(Korespondencja własna).

Paryż, 19 czerwca.

Kiedym w marcu, przed pamiętnym Zgromadzeniem Ligi Narodów, przejeżdżał przez Paryż, stolica Francji żyła pod wrażeniem niespodziewanego wybuchu przesilenia gabinetowego. Dzisiaj znowu, po czterech miesiącach zaledwie, wybuchło przesilenie, niemniej niespodziewane, aniżeli w marcu.

W Izbie Deputowanych, z powodu przesilenia, ruch wielki. Kuluary pełne deputowanych. Rozmowy toczą się dokoła przesilenia. Padają skargi na zbyt częste zmiany gabinetu. Mówi się o t. zw. „kryzysie parlamentaryzmu”. Przykład Polski często się przytacza. Nie po to jednak, jak to się by chciało, wydawać niektórym naszym reformatorom ustroju, aby naśladować ten przykład, lecz po to, aby ostrzec przed zbyt lekkomyślnym i pochopnym uogólnianiem, przed niepoważnym narzekaniem na parlament, łatwo przechodzącym

w narzekanie na cały ustrój parlamentarny i w nierozumne pomysły reformatorskie.

Rozmawiałem bardzo szczerze z kilkoma wybitnymi deputowanymi i wyczuwałem u wszystkich wielką obawę o przyszłe losy demokracji w Polsce. Ostatnie wiadomości o projekcie rządowym zmian konstytucyjnych sprawiły wrażenie bardzo ujemne. Powiem więcej — osłupiające. Jakto? Odroczenie Sejmu na półtora roku, rządy bez parlamentu? Niepraktykowane nigdzie prawo dekretowania? Veto Prezydenta? Poniżenie parlamentu do roli służby rządowego, zmuszonego w ciągu paru miesięcy do uchwalenia tyłu a tyłu ustaw i do rozejścia się?

A w dodatku przychodzi wiadomość o konfiskacie „Robotnika”! Gen. Sławoj-Składkowski, wydając rano ubiegłej niedzieli rozporządzenie o konfiskacie naszego pisma, nie przypuszczał zapewne, że o

tem dowie się Paryż i że snuć z tego powodu będzie pomysły o otwartej wojnie obecnego Rządu z lewicą.

Przytoczę parę charakterystycznych uwag wybitnych polityków francuskich.

Tow. Paul Boncour, którego niedawno gościliśmy w Warszawie i który entuzjastycznie przyjął, jak mi mówił, wiadomość o przewrocie majowym, z wielkim niepokojem oświadczył: „Jeżeli wiadomości, które nadchodzą z Warszawy, są prawdziwe — bardzo się będę musiał obawiać o stanowisko Polski w Lidze Narodów. Odbieramy wrażenie, że chcecie rządzić się autokratycznie, że rząd wasz nie chce wyborów, że ustąpi parlament na bok. W jakiej się znajdziecie wskutek tego sytuacji wobec parlamentu świata w Genewie?”

Szczery niepokój brzmiał również w słowach tow. Jana Locquin, deputowanego z Nievre, profesora sztuki, przewodniczącego grupy parlamentarnej polsko-francuskiej, a więc niejako oficjalnego przyjaciela Polski na terenie parlamentu francuskiego. Tow. Locquin powtórzył mi słowa Paul Boncoura. Mówił: „Nie chce mi się prosto wierzyć, że rząd wasz chce odroczyć Sejm na półtora roku. Jest to chyba omyłka drukarska, albo wiadomości tendencyjna via Berlin, aby Wam zaszkodzić. Wierzę, że Piłsudski i Rząd obecny mają za sobą poparcie olbrzymiej większości ludności Polski. Czemu więc nie dadzą się tej ludności w tym sensie wypowiedzieć i wytworzyć w nowym Sejmie większości za Rządem i Piłsudskim? Czemu Rząd nie chce w taki sposób ukoronować rozpoczętej pacyfikacji? Jeżeli znowu Rząd nie ma poparcia większości i narzuca się krajowi, jeżeli obawia się wyborów — to będzie trzeba stwierdzić, że demokracja w Polsce przestała istnieć. Nie mogę w to uwierzyć. Przekonany jestem, że przeciw Rządowi usłucha naszych towarzyszy polskich i wybory rychło przeprowadzi”.

Deputowany Loiry, Simon Reynaud, republikanin socjalistyczny, tak samo zapytywał: „Czy to możliwe, abyście Waszą konstytucję zmieniali na autokratyczną? Czy taki ma być skutek tego ruchu, który tak nam zaimponował?”

I rzuciwszy okiem na komunikat jakiegos komitetu obrony ofiar represji politycznych, który leżał przed nami na stole, dodał: „Myślałem, że wysiłki przedewszystkiem skierowane zostaną na usunięcie nadużyć policyjnych, gwałtów administracyjnych, że nareszcie wolni będziemy od tych skarg na Polskę, któremi nas zasypują...”

Zdaje pokrótce sprawę z pierwszych rozmów. Patrzą teraz w Europie bardzo pilnie na to, co się w Polsce dzieje. Nie wolno lekceważyć sobie obecnie opinii Europy, której demokratyczna część bardzo serdecznie witała przewrót majowy, i która, zawiedziona raz jeszcze, nieprędko odzyska do nas zaufanie. Ostrzeżenia są bardzo wyraźne z tej strony. J. S.

ODSLONIĘCIE POSAGU MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

W dniu 27 czerwca, o godz. 1-ej po poł. w sali kina Splendid, w Galerji Luxemburga, odbędzie się odsłonięcie posagu Marszałka Piłsudskiego. Zaproszenia otrzymywać można w Sekretarjacie Domu Ludowego, Al. Jerozolimskie Nr. 6.



Nowy francuski minister finansów
CAILLAUX.

Prowizorium w komisji budżetowej uchwalone.

Na wczorajszym posiedzeniu przedpołudniowym ukończono debatę ogólną. Przemawiał między in. p. Zdziechowski, który oświadczył, że on w swoim projekcie budżetu też podwyższył podatki o 10%, no ale teraz, kiedy już nie jest Min. Skarbu, nie może się na to zgodzić...

Potem odbyła się dyskusja szczegółowa, w której przemawiał tow. Zaremba. Tow. Zaremba zarzucił Rządowi, że nie stawia na pierwszym miejscu spraw gospodarczych i nie ma własnego w tych sprawach programu. Ale ten Rząd musi się liczyć z postulatami robotniczymi — jeżeli chce uniknąć katastrofy. Nowe podstawy gospodarcze da dopiero Rząd robotniczo-włóciński o który walczymy.

Tow. tow. Moraczewski i Zaremba zgłosili cały szereg wniosków w imieniu Z. P. P. S. A więc: „wyłączyć z podwyżki 10%-wej podatki pośrednie i podatek obrotowy”. „Podwyższenie kredytów Min. rob. publ. do 30 milj.”. Dalej nast. pełnomocnictwa:

„Sejm upoważnia Rząd do wydania 300 milj. zł. biletów zdawkowych na ożywienie życia gospodarczego i wykonanie ustawy o rozdowie miast”.

„Sejm upoważnia Rząd do zmiany ustawy Banku polskiego w kierunku rozszerzenia emisji”.

„Sejm upoważnia Rząd do poczynienia zmian w statutach Banków państwowych i P. K. O. w kierunku ich współdziałania dla zasilenia życia gospodarczego i Skarbu”.

„Sejm upoważnia Rząd do rozszerzenia i powiększenia zapomóg dla bezrobotnych — z uwzględnieniem sezonowych robotników kolejowych”.

„Sejm upoważnia Rząd do wydania rozporządzeń, normujących obrót dewizami i walutami zagr. w kierunku ujęcia go przez Państwo, jako też rozporządzeń, ograniczających możliwość przechowywania i wywożenia zagranicę waluty polskiej, tudzież dewiz i przekazów opiewających na walutę polską”.

Wszystkie te wnioski Komisja odrzuciła, jak również wniosek o przedłużeniu prowizorium do 30-go listopada.

W drugim czytaniu powstała taka konstelacja, że głosami prawicy, Koła żydowskiego, Str. ludowego i Wyzwolenia odrzucono powiększenie podatków o 10%, a cały budżet

zmniejszono o 57 milj., sprowadzając go do 400 milj.

Była to jednak tylko... demonstracja. Bo w trzecim czytaniu już tylko Koło żyd. i Ch. N. głosowały przeciwko 10%-mu dodatkowi do podatków. Za głosowały: P. P. S., N. P. R., Piast i Wyzwolenie. Inne kluby wstrzymały się.

Całe prowizorium przyjęto w brzmieniu rządowym. Za głosowały: P. P. S., Wyzwolenie, N. P. R., Piast, Ch. N. i Koło żydowskie. Endecy wstrzymali się od głosowania. Ch. D. i Str. Chłopskie głosowały przeciwko projektowi.

Trupa konstytucyjna p. Makowskiego.

P. min. Makowski miał „szczęśliwą rękę”: gdy zagrał na fujarzy swoje kawałki konstytucyjne, natychmiast z nich powylazły wszelkie węże reakcji i ochotnie jęły się przysłuchiwać tej muzyce. A wnet tak w niej zasmakowały, że same zaczęły popisywać się swymi produkcjami konstytucyjnymi. Onegdaj pisaliśmy o projekcie Kierniko-piastowskim. Wczoraj ogłosiły swoje projekty: Ch. N. i Ch. D. A dziś ma zgłosić swoją Konstytucję — N. D. Mamy tedy już pięć projektów. A wszystko to ma być załatwione „piorunem” — do połowy lipca!

Najweselszy jest projekt Ch. N. Niedawno klub ten złożył w Sejmie projekt ordynacji wyborczej, oparty ściśle na pięcioprzymiotnikowym prawie wyborczym i czyniący z całego kraju jeden okręg wyborczy. Był to widocznie kawał, zrobiony na złość Endecji. Teraz p. Makowski dodał odwagi Ch. N. Występuje ona z potwornym projektem, żeby Sejm tylko w ¼ był wybierany w głosowaniu powszechnym, a w ¾ składał się z przedstawicieli wszelakich organizacji gospodarczych („Izba gospodarcza” — he he!). Proporcjonalność ma być tylko w okręgach narodowo-mieszanych, gdzieindziej okręgi — jednomandatowe. Równość prawa wyborczego ma być skasowana: uprzywilejowani będą mieli dwa i więcej głosów. Wiek wyborcy podnosi się do lat 25-iu skończonych, poła — do lat 30-tu. Nietykalność poselska ograniczona.

Prezydent rozwiązuje Sejm za zgodą połowy senatorów, ale Senatowi nikt nie może rozwiązać.

Senat zrównany jest w prawach z Sejmem i składa się z przedstawicieli różnych organizacji gospodarczych oraz różnych mianowańców.

O tem, czy ustawy są zgodne z Konstytucją, orzeka osobny Trybunał Konstytucyjny.

Prezydent może wydawać rozporządzenia — ustawy, ale tylko za zgodą pewnej specjalnej kluki, nazwanej Radą stanu.

Wreszcie — następny Sejm nie ma prawa zmieniać Konstytucji własną uchwałą!

Co, ładny projekcik!...

Ch. D. przedłuża cenzus wieku wyborcy do 25 lat, poła — do 30 lat, wymaga dla wyborcy przebywania w gminie w ciągu 6 mies., ogranicza nietykalność poselską na czas sesji sejmowej, tworzy Trybunał konstytucyjny, z projektu piastowskiego przejmuje przepisy o budżecie. Swoją drogą — projekt Ch. D. w porównaniu z innymi jest umiarkowanie — reakcyjny. Zapewne jednak utworzy się w Sejmie wspólna platforma reakcyjna na podstawie kompromisu.

A p. Makowski będzie przygrywał do tańca...

Wyszła z druku część druga pracy tow. Adama Pragiera p. t. „Zarys skarbowości komunalnej”. Cena zł. 7.

Do nabycia w Księgarni Robotniczej, Warszawa, Warecka 9

Stosunek „Wyzwolenia” do sprawy zmiany Konstytucji.

Klub „Wyzwolenia” ogłosił swoje tezy w sprawie zmiany Konstytucji. W tezach tych zawarte jest ustępstwo na rzecz programu rządowego.

Klub oświadcza, że jedynie następny Sejm będzie posiadał warunki dla dokonania zasadniczej reformy Konstytucji, dlatego też klub sprzeciwi się dokonywaniu takiej reformy w Sejmie obecnym. Rządowy zaś projekt reformy Konstytucji z uwagi na jego fragmentaryczność klub weźmie pod rozwagę. W szczególności klub skłania się do przyznania Prezydentowi Rzeczypospolitej prawa rozwiązywania Sejmu, prawa dekretowania ustaw na wniosek Rady Ministrów. Prawo to jednak nie może dotyczyć: a) ustawy konstytucyjnej, b) ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, c) ratyfikacji traktatów zagranicznych, d) ustalania budżetu (z wyjątkiem niedotrzymania przez Sejm w Konstytucji przewidzianego terminu dla załatwienia budżetu), e) ustalania kontyngentu rekruta i rozszerzenia obowiązków służby wojskowej, f) obciążania Skarbu państwa, g) pozbywania się majątku państwowego, h) wprowadzenia nowych podatków i opłat, jakoteż ich podwyższania, i) zezwalania na wypowiedzenie wojny, j) zmian ustroju samorządowego.

Inne wysuwane przez Rząd propozycje zmian Konstytucji klub uznaje za nierealne i zbędne.

Z Funduszu Bezrobocia.

W czwartek, 24 czerwca, odbyło się kolejne posiedzenie Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia. Powołano przewodniczącym przedstawicieli pracowników umysłowych do szeregu zarządów obwodowych i komisji odwoławczych F. B. Następnie ustalono preliminarz budżetowy F. B. pracowników umysłowych na m. lipiec, oraz uchwalono wystąpić do p. ministra pracy o zwiększenie kredytów na dorazną akcję zapomogową dla pracowników umysłowych.

Wydano opinię o konieczności kontynuowania akcji pomocy doraznej dla robotników, którzy wyczerpali zasiłki z F. B., w lipcu na terenach dotychczas objętych tą akcją i w dotychczasowym zakresie. Wydano też opinię o konieczności objęcia tą akcją nowych terenów między in. m. st. Warszawy. Uchwałę w tej sprawie powzięła Rada Ministrów.

Zdecydowano wystąpić do p. ministra pracy o przedłużeniu okresu wypłat zasiłków z F. B. z 13 do 17 tygodni dla bezrobotnych, którzy wyczerpali lub wyczerpią przed 31 lipca zasiłki na terenach: m. st. Warszawa, pow. grójcecki i sochaczewski, m. Radom, m. Ostrowiec, pow. opatowski, łódzki i konecki, m. Kalisz, m. Opatówek, pow. piotrkowski, m. Pińsk, m. Różany, pow. białski, żywiecki i wadowski, m. ipow. Lwów, pow. łódzki, poznański, kościański, rybnicki i Nowy Tomysł.

Na wniosek komisji rewizyjnej zatwierdzono bilans F. B. za r. 1925. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie dyrekcji z działalności nadzorowanej komisji kontrolnej, która badała instytucje zastępcze na terenie zarządu obwodowego Sosnowiec.

HENRI DUVERNOIS.

POCZAŁUNEK^{*)}.

Cóż za wzruszający moment! Pan Symeon Gibmuller, właściciel wielkiej fabryki „bronzów artystycznych”, sam p. Gibmuller we własnej osobie — w chwili gdy stylowy zegar, nieodebrany przez jakiegoś wybrednego klienta, wydzwaniał południe — rozlaskawił się tak dalece, iż przemówił do najskromniejszego ze swych urzędników:

— Wraca pan do domu, panie Clairot?

— Nie; to jest, właściwie, owszem, panie dyrektorze; ale, oczywiście, jeżeli pan dyrektor sobie życzy, mogę zostać — dopóki pan dyrektor rozkaże... do pierwszej, do drugiej, choćby i do trzeciej... panie dyrektorze...

Powtarzał ten sakramentalny tytuł — jak początkujący literat powtarza „Mistrzu” lub dworak — „Wasza Królewska Mość”. Ale p. Gibmuller potrząsał głową.

— Ja nie w tym celu... Ot, myślę, że pan jest szczęśliwy, mogąc wrócić do swego kąta, prowadząc ognisko... Och, wyobrażam sobie, że się tam zapewne nie przelewa... Ile pan tu zarabia, panie Clairot?

— Dwieście siedemdziesiąt pięć franków miesięcznie, panie dyrektorze... ale gdybym doszedł do trzystu, byłibyśmy bardzo szczęśliwi.

— Dwieście siedemdziesiąt pięć... ale tyle właśnie miałem, będąc w pańskich łatach; tylko, że ja, hm, byłem ambitny... Gnieździłymi się na poddaszu; byliśmy wesele jak szczygły; pani Gibmuller potrafiła coraz to upitrasić coś smakowitego... Stra-

ciłem ją przed piętnastu laty... i od piętnastu lat, panie Clairot, nie jadłem prawdziwej sztuki mięsa. W tych wielkich restauracjach podają to panu na płaskim talerzu, z mnóstwem zbędnych przydatków, jak gdyby ekskuzując się... Głodnyś pan, panie Clairot; zazdrościsz panu; no, nie zatrzymuję już, proszę, niech pan idzie...

— Gdybym mógł się ośmielić, panie dyrektorze... to... z całego serca... Moja żona doskonale przyrządza sztukę mięsa...

Clairot — z heroizmem na jęki w pewnych momentach zdobywają się ludzie nieśmiały — z miejsca zaryzykował swe zaproszenie; zostało przyjęte. Umówiono się na najbliższy piątek — obiadek rodzinny bez ceremonji, z łójkami na stole... Uniesiony radością urzędnik zapomniał zmienić swą zaplamioną kurteczke biurową, krzywo zawiązawszy szalik na szyi, nałożył kapelusza na bakiery i wyszedł, tryumfalnie powiewając połami płaszcza. Przybył do domu szczęśny, upojony, promieniejący i podzielił się z małżonką sensacyjną wiadomością. Pani Clairot, przystojna blondynka, łagodna i spokojna, ten wylew dziecinnej radości przyjęła uśmiechem rezygnacji.

— Ależ, Madziu — rzekł z wyrzutem Clairot — wyglądasz jak gdybyś nie rozumiała tego co powiedziałem; stary będzie tu na obiedzie w piątek!... Człowiek co zazwyczaj ledwo mówi... Ot, masz do kasjera Chouttemard, który pracuje w firmie od dwudziestu dziewięciu lat, zwrócił się — nieoficjalnie — w ciągu całego tego czasu raptem dwa razy... Już ja tam, choć może wyglądam na niezaradnego, potrafię pchać się niegorzej od innych. Gdybyś mę była słyszała: „Moja żona, panie dyrektorze, znakomicie przyrządza sztukę mięsa...” To ci dopiero prorodziawiają gęby kole-

dzy, gdy się dowiedzą, że stary przyszedł do nas na obiad...

Ten termin: „stary” drażnił Magdalena; zachęcała się z irytacją, lecz natychmiast opanowała się, pogłaskała mężową głowę tklivym gestem macierzyńskim, oznajmiając:

— Ha, zrobi się co tylko będzie można, żeby obłaskawić tego smoka! — i dotknęła jego pokornego czoła swymi kształtnymi wargami.

Przybycie osobistości tego kalibru do tak szczytowego apartamentu wymagało szeregu robót przygotowawczych — nieznanym szczęśliwcom tego świata i zdolnych rozrzewnie najtwardsze serca. Wypracowaniem menu zajęto cały długi wieczór. Postanowiono uraczyć gości — poza ową sztuką mięsa — zupą cebulową z serem, kłamiem po alzaczu oraz omletem z rumem. Przez całą niedzielę Clairot, wyściepując na cały głos wciąż ten sam refren wojskowej piosenki, chędożył mocno zużyte srebra i prostował koślawe widelce.

— Służyły jeszcze matce mojej babki; to, uważasz, antyki. Pan Gibmuller, jako znawca, potrafi je ocenić.

Kwestja kwiatów wywołała spór między małżonkami. Magdalena chciała ich mieć dużo aby tem przybraniem okupić niedę jałdani — z tym mizernym kredensikiem, wypatroszonymi krzesłami i kompotierką z wymalowanym na niej krwawicy — z nosa rogaczem.

Pan Gibmuller — przekładał Clairot — nic nie będzie miał, przeciw zapachowi zupy cebulowej. To człek pełen prostoty, choć ma fortunę wielomiljonową... Przyjdzie pewno własnym samochodem... Znam zofera; nie okazuję mu wyższości w hierarchji, gdyż wiem, że ma spory

wpływ na starego... Gibmullera obliczam na jakie cztery miliony conajmniej. Przy siedmiu procent wypadła mu dwieście ośmiędziesiąt tysięcy renty; pozatem bronzy dają mu pięćdziesiąt tysięcy... He, żeby tak nas obdarzył tylko jednym swem półroczem, moglibyśmy wybrać się do Bretanii... Bo rachuję siedem procent... ale można śmiało liczyć dziesięć...

— Och — przerwała niecierpliwie Magdalena — to nam do kieszeni nie wsadzi ani centa!

Wieczorem przybyła w odwiedziny mizerna para przyjaciół — ona nauczycielka, on profesor rysunków; Clairot wskazywał im krzesło na którym zasiadzie pan Gibmuller, miejsce, które zajmie przy stole... „Jegomość co może wydać dziennie blisko półtora tysiąca franków”.

Jego radosna paplająca oszałamiała żonę. Magdalena przeżywała właśnie ów okres, w którym kobiety co nigdy nie znalazły szczęścia — wspominając zbiegłe lata, żałują jedynie ich beztrioski; miała w całej postaci ten osobliwy blask jakiegoś nabiera uroda niewieścia w swej ostatniej przedmierzchowej godzinie. Lustra w jej mieszkaniu były nieliczne i niewielkich rozmiarów. Przyglądała się tylko swym rękom; na nich stwardzała powolny odpych młodości, miała w oczach talki wyraz, iż Clairot, choć nie grzeszący finezją umysłu, pytał zatroszony: „Co ci jest?” Magdalena podnosiła głowę i zdobywała się na uśmiech: — „Nie wiem co się z tobą dzieje, bełkotał mąż, nie jesteś jak wszyscy ludzie...”

(Dok. nast.)

*) Przekład autoryzowany.

PRZEGLĄD PRASY

„Kurier Poranny” jest coraz bardziej niezadowolony i rozgoryczony. O gabinecie p. Bartla wyraża się wcale ironicznie:

„Lizanie obolałej duszy chińskiej przez niektóre oportunistyczne posunięcia biurokracyjnej pacyfikacji...”

P. Klarnera wyszydza:

„Zabrał głos minister skarbu. Robił, co mógł, aby uplastrować obolałą duszę Chjeny, niemal okadzał nawet dyskretnie rezultaty gospodarki p. Zdziechowskiego...”

Na końcu grozi Sejmowi:

„I tak się jakoś wypełni godziny, dopóki znów capstrzyk nie zakończy całej miłej uciechy”.

Pomijam głęboki niesmak, jaki budzi porównywanie rewolucji majowej do „capstrzyku”. Ale co tu gadać o „capstrzyku”, kiedy się całą sprawę postawiło nielogicznie i nie-realnie: mianowicie konający Sejm wezwało do — zmiany Konstytucji i wprost zachęciło go do „pracy prawodawczej” — zamiast do sporządzenia aktu zejścia...

**

„Nowy Kurjer Polski” uznał sam siebie za wyraziciela intencji każdego z kolei Rządu. Oni bronili energicznie kroków p. Skrzyńskiego. Dziś sekunduje bez zastrzeżeń p. Bartłowi. Ponieważ zaś obecny nasz gabinet ministrów uważa logikę za przesadę z epoki „panowania partji nad Narodem”, biedactwo wpada bezustannie w dosyć zabawne sprzeczności. Tak tedy pisze p. Ad. U.:

„Rzeczpospolita potrzebuje ciszy, spokoju ze względu na niesłychaną pilność sprawy kodyfikacyjnej (tylko z tego względu? przyp. mój). Art. 26 konstytucji powiada: Wybory odbędą się w przeciągu 90 dni od dnia rozwiązania. Według projektu rządowego, ustęp ten ma otrzymać brzmienie: Wybory odbędą się w przeciągu 120 dni od dnia rozwiązania. Cały kraj z chwilą wyznaczenia wyborów spada w stan gorączkowy...”

Jakiż stąd wniosek? Dziewięćdziesięciodniowy okres wyborczy jest zbyt długi. Nie-prawdaż? Po jakiego diabła więc Rząd pragnie „stan gorączkowy” przedłużyć do dni 120? P. Ad. U. omija dyskretnie to niedyskretne pytanie. Wpada natomiast raptownie w ton... katechizmowy:

„Sejm dzisiejszy jest sponiewierany mocno, może bardziej nawet, niż na to zasłużył. Poświęceniem jest nielada z jego strony zdycydować się na dalsze trwanie w tych warunkach, a jednak poświęcenie to jest konieczne, jako ekspiacja za grzechy...”

Dosłownie! Sejmu nie trzeba rozwiązywać z uwagi na potrzebę chrześcijańskiego aktu skruchy! Prawica szasta się w doskonałym humorze — i to nazywa się aktem skruchy. Dobry z pana teolog, p. Ad. U.

**

Nie wątpię, że p. Bartel nie miał tego zamiaru. Ale, jak było do przewidzenia, pomysły konstytucyjne p. Makowskiego zrodziły szereg naśladowców. Jeżeli wolno p. Makowskiemu, dlaczego nie wolno p. Kiernikowi? I polajły się mętne wody twórczości prawo - konstytucyjnej o coraz jaskrawiej reakcyjnym obliczu.

„Echo Warszawskie” stylem napuszonym zapowiada zmianę samych podstaw dotychczasowej ordynacji wyborczej; mają one wyglądać jako pełnomocnictwa dla Rządu z określoną treścią (zmniejszenie liczby posłów, jednomandatowe okręgi wyborcze i t. d.). „Głos Narodu” chce znieść nietykalność poselską za wiece, za mowy publiczne, za „awantury” w Sejmie. „Kurier Poznański” z radością głosi, że „reformy” Konstytucji nie można oddzielić od „reformy” ordynacji wyborczej.

Jakiż jest sens istotny tych „głosów prasy”? Oto klasy posiadające przeszły do ataku na podstawowe zdobycze demokracji politycznej w Polsce. Potem przyjdzie czas na zdobycze społeczne. Dziwnie tu żalosliwa rolę odegrał tak zw. radykalizm polski. I na-przeciw fali reakcyjnej stanęła, jak zawsze bywało, Polska Partja Socjalistyczna a wraz z nią część przeważna demokracji włościańskiej. Stoimy w przededniu ciężkich walk.

**

„Przeгляд Wieczorny” jest zadowolony (na złość „Kurjerowi Porannemu”). Wyniki pierwszego po przewrocie posiedzenia Sejmu ocenia nader optymistycznie:

„Przed drugim posiedzeniem Sejmu niechaj wolno będzie wyrazić zdanie, że na tem pierwszym zarysował się układ sił, który wróży powodzenie akcji sanacyjnej Rządu p. Bartla i wszystkim, komu naprawdę zależy na dobrej przyszłości szkolanej niezgodą Ojczyzny”.

N.

Czasopisma nadane.

„Muzyka”. Rok III Nr. 6

Treść: Romain Rolland „Inwokacja do muzyki”; St. Niewiadomski „Pieśń ludowa”; P. Bekler „Czy istnieje postęp w muzyce?”; B. Szarlitt „Wpływ Szopena na Nietzschego”; J. Iwaszkiewicz „Dzieje Króla Rogera”; C. Jelenta „Radiojentuzjizm i jego granice”; dodatek nutowy (Czesł. Marek „Preludjum” nagrodzone na I konkursie „Muzyki”, ilustrowany, impresje, sprawozdania i p.

**

Strajk na Pomorzu i w Poznańskim.

Bydgoszcz, 24 czerwca. (A. W.). Naznaczona na dzień wczorajszy konferencja porozumiewawcza pracodawców i pracobiorców w Toruniu nie doprowadziła do rezultatów. Pracodawcy, w których imieniu występował poseł Ch. D. Bobowski, odmówili udzielenia podwyżki, skutkiem czego w dniu dzisiejszym (we wszystkich zakładach przemysłowych i fabrykach okręgu bydgoskiego wybuchł strajk powszechny. Ogółem nieczynnych jest około 18 większych fabryk i wiele mniejszych. Sytuacja strajkowa w elektrowni i tramwajach nie uległa zmianie. Tramwaje są nadal nieczynne. Próby uruchomienia ich przez lamistrajków nie udały się.)

Toruń, 24 czerwca. (A. W.). (Dziś o godz. 6-ej rano rozpoczął się strajk w zakładach użyteczności publicznej w Toruniu. Tramwaje nie funkcjonowały. Strajkuje elektrownia, gazownia i częściowo wodociąg. Na poparcie żądań robotników do strajku przyłączyło się również 45 urzędników elektrowni i gazowni na ogólną liczbę 48.) Magistrat odmówił wszelkich pertraktacji ze strajkującymi, a dyrekcja elektrowni ogłosiła w dzisiejszych piśmie, że poszukuje wszelkiego rodzaju pracowników

dla elektrowni, gazowni i wodociągów, t. zn. zamierza przyjąć lamistrajków. Robotnicy usiłowali sforsować przed elektrownią pochód demonstracyjny, jednak policja uniemożliwiła im to.

Toruń, 24 czerwca. (A. W.). Na wczorajszym zebraniu Rady miejskiej przedstawiciele P. P. S. i N. P. R. w ostrych słowach atakowali magistrat za niedbałe i lekceważące stanowisko wobec Związku prac. użyteczn. publicznej, przy czym żądali nawiązania pertraktacji. Jak slychać kilka miejscowych fabryk ma również urządzić strajk na wypadek, gdyby strajk robotników przedsiębiorstw użyteczności publicznej nie miał przynieść pożądanego rezultatu.

DYREKCJA GDAŃSKA P. K. P. — LAMISTRAJKIEM.

Gdańska Dyrekcja kolei kazała pracownikom kolejowym pełnić służbę w elektrowni w Bydgoszczy. Zw. maszynistów kolejowych interwenjował wczoraj w Min. Kolei i wysłał depeszę do Dyr. gdańskiej, domagając się cofnięcia tego skandalicznego zarządzenia, a członkom swoim pod rygorem organizacyjnym rozkazał wrócić do pracy kolejowej i w żadnym wypadku nie pełnić haniebnej roli lamistrajków.



POWÓDŹ W SAKSONJI.

Wskutek długotrwałych deszczów wylała Łaba, która w Dreznie zatopiła nadbrzeżne ulice.

Strajk w fabryce papieru

Trwający od czterech tygodni strajk w fabryce papieru w Jeziornie zaostrza się. Strajkuje zgórą 1000 robotników. Rokowania między zarządem fabryki a robotnikami, które początkowo rokowały o wyniku pomyślnym, rozbiły się. Robotnicy protestują przeciw zamierzonej redukcji 150 robotników i żądają podwyżki do 40% obecnego płac.

Strajk w cegielniach.

W pięciu cegielniach talk zw. grupy Pu-sitelni, trwający od kilku dni strajk na tle zawarcia ogólnej umowy został zlikwidowany. Robotnicy powrócili do pracy na poprzednich warunkach.

DROŻYZNA.

PODWYŻKA CEN SPIRYTUSU I WÓDEK.

W związku z wyrównaniem budżetu, Ministerjum Skarbu z dniem 25 b. m. podwyższyło akcyzę 1.15 zł. od litra 100 stopniowego spirytusu oraz 1.25zł. od wszelkich wódek gatunkowych i słodkich również od litra 100 stopniowego. Tym sposobem butelka litrowa spirytusu podrożeje w przybliżeniu o 1 zł.

PRZECIWKO WYKUPYWIANIU MASŁA.

W drugiej połowie czerwca r. b. kom. rządu m. st. Warszawy zaobserwował nie-normalną w tym czasie wyżłkę ceny masła w hurcie. Badając przyczyny tego zjawiska kom. rządu ustalił, że powodem wyżłki jest ogalanie rynku stolicy przez eksporterów, którzy ciągnąc z eksportu duże zyski, nie zadają sobie nawet tyle trudu, aby masło nabywać bezpośrednio u producentów na prowincji, a ułatwiają sobie skup, nabywając w samej Warszawie duże ilości masła ze szkodą dla interesów konsumentów stolicy.

Stwierdzając, że w obecnej chwili podaż masła w Warszawie jest ledwo wystarczająca na potrzeby ludności stolicy i że wykupywanie go na eksport przynosi szkodę interesowi publicznemu, kom. rządu wydał polecenie organom P. P. pociągać do odpowiedzialności winnych wskazanych czynów z ustawy o zwalczaniu lichwy w celu ukarania ich w myśl artykułów tejże ustawy.

Z RYNKU MACZNEGO.

Na rynku maki pszennej w Warszawie panuje tendencja utrzymana. Mąka pszena najlepsza tak zw. „kresówka” sprzedawana jest w dalszym ciągu od 90 do 93 gr., gorsze zaś gatunki od 84 do 87 gr. za kg. w sprężonej półhurtowej na worki. Cena pszennej maki amerykańskiej waha się od 1.02 zł. do 1.03 zł. przy b. małym popycie spowodowanym używaniem do wypieku wyłącznie maki krajowej, która lepiej się kalkuluje. Mimo to nowe transporty maki amerykańskiej przybawają w dalszym ciągu.

Nieznaczne zmniejszenie się bezrobocia w Warszawie.

Według danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Warszawie w okresie od 14 do 19 czerwca włącznie, ogólna liczba bezrobotnych w stolicy wynosiła 18.840 osób, w tej liczbie pracowników umysłowych było 4.650. W porównaniu z poprzednim okresem tygodniowym liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 180 wskutek zatrudnienia ich na robotach publicznych.

W okresie sprawozdawczym wysłano jako kandydatów do pracy 598 osób, w tej liczbie pracowników umysłowych 79. Otrzymało pracę 362 osoby (252 na robotach zorganizowanych przez magistrat), w tej liczbie pracowników umysłowych 5. Wolnych miejsc pozostało 314, w tej liczbie dla pracowników umysłowych 39. Poszukujących pracy było w ewidencji Urzędu 12.557 (9.757 mężczyzn i 2.800 kobiet), w tej liczbie pracowników umysłowych 3.986.

Wydano 161 zaświadczeń dla otrzymania bezpłatnych paszportów zagranicznych przez osoby wyjeżdżające w celach zarobkowych.

List z kryminału do Prezesa P. K. O.

P. dr. Emil Szmidi, prezes P. K. O., otrzymał bardzo interesujący list z kryminału, który w całości podajemy:

Warszawa, 10.6 1926 r.

Wielce łaskawy Panie Prezesie!

Korzystając z osobistej znajomości J.W. Pana Prezesa jeszcze z Poznania, gdzie miałem sposobność się spotykać i doświadczyć wiele Jego uprzejmości. Dzisiaj zwracam się do W. P. Prezesa z serdeczną prośbą i jak tylko prosić można o małą uprzejmość, chodzi o to, by P. K. O. Wydział kont czekowych — wysłał możliwie natychmiast do Sądu Okręgowego w Warszawie — dotyczy sprawy Nr. VIII, 1 k. 352/26, w tymże Sądzie, czy konto czekowe wydawnictwa „Nowin Ludowych” w Warszawie podpisywał w październiku 1925 r. Aleksander Olkiewicz — i czy w tym miesiącu miał prawo podpisywać też samo konto czekowe, to znaczy czeki, Władysław Olkiewicz i o tym koncie podać referencje prozę, wprost błagam Pana Prezesa, gdyż chodzi tu o honor człowieka i egzystencję niesłusznie oskarżonego — a to się wyjaśni czy to prawda, jak zeznaje Aleksander Olkiewicz w Sądzie pod przysięgą, że prawo miał podpisywać te same czeki Władysław Olkiewicz.

Proszę na wszystko Pana Prezesa wydać

dyspozycje by Wydział konta czekowego wysłał takowy list do Sądu powołując się na Nr. VIII, 1 k. 352/26 pod tym numerem sprawy prowadzona.

Stokrotnie z góry dziękuję, jakoby to nie był list — lecz możliwie spieszenie by mógł być przedstawiony na sprawę. Przy tej sposobności wyraży szacunku łączę.

A. Ptaszkowicz.

Konto „Nowiny Ludowe” otworzono w P. K. O. 4.IX 1925 roku, prawo podpisu posiadali Aleksander i Władysław bracia Olkiewicz, a autor listu A. Ptaszkowicz, oskarżony o fałszowanie czeków, siedzi w kryminale.

Czy p. Prezes uczynił zadość prośbie Ptaszkowicza, któremu okazał w Poznaniu „wiele uprzejmości” — nie wiemy.

—:o:—

Wiec akademicki

Wczoraj w sali W. OKR. odbył się demonstracyjny wiec ogólnoakademicki zwołany przez Związek Niez. Młodz. Socjal. Akademickiej przeciwko dzisiejszej polityce Centrali Akad. Bratnich Pomocy, zdradzającej najżywniejsze interesy młodzieży studującej, oraz przeciwko wypadkom na poniedziałkowym wiecu Centrali.

Przewodniczył tow. Rutkiewicz. Jako referenci, przemawiali tow. Kopankiewicz oraz tow. Landau. Mówcy napiewnowali niesłychaną zdradę, której dopuściła się wobec młodzieży akademickiej Centrala, opanowana przez elementy centro-we, oraz zaprotestowali przeciwko ingerencji policji na wiecu poniedziałkowym.

Po przemówieniach kilku przedstawicieli organizacji „Życie” oraz „Pochodnia” przemawiał jeszcze tow. Garlicki. Potem przyjęto jednomyślnie rezolucję, którą przedstawił tow. Kopankiewicz.

Rezolucja, poza wymienionym protestem wobec stanowiska Centrali, oraz ingerencji policji, wzywa Centralę do podjęcia od nowego roku akademickiego bezwzględnej walki przeciw opłatom, popartej strajkiem. Poza tem przyjęto 3 dodatki do rezolucji kol. Wągrowskiego.

Po odśpiewaniu „Czerwonego”, wiec zamknął.

—:o:—

Wycieczka w Pieniny.

Wycieczka w Pieniny Zarządu Głównego T. U. R. wyruszy z Warszawy dn. 1-go lipca wiecz. Są jeszcze miejsca. Zapisy do dn. 25 b. m. w Sekretarjacie Generalnym, Warecka 7, od godz. 5 do 7 wiecz.

—:o:—

Bezczelny wyzysk.

O nieludzkim, beczelnym wyzysku przemysłowców niech świadczą suche fakty.

Fabryka pod firmą „H. T. Berndt i S-ka” w Zawierciu zatrudnia około 250 robotników — płaca dzienna:

robotnika fachowego wynosi 1 zł. 30 gr. (jeden złoty i 30 gr.), robotnika zwykłego 50 gr. (pięćdziesiąt groszy),

młodociani i kobiety nie pobierają żadnej płacy przez 3 tygodnie po przyjęciu.

Robotnicy tej fabryki zmuszeni są pracować na dwie zmiany, t. j. 16 godz. dziennie, aby zarobić na minimalne wyżywienie.

Fabryka Berndta przez swój beczelny wyzysk, który może kontynuować tylko przez stosowanie represji i wyrzucanie natychmiast z fabryki tych, którzy głośno protestują przeciw wyzyskowi podnoszą jest poważną siłą konkurencyjną w stosunku do fabryki I. A. Z. w Zawierciu, która wydała własnych robotników a towar zamawia ze względu na niskie ceny w fabryce Berndta.

Robotnicy m. Zawiercia znajdują się w nędzy i są niebawem podnieceni. I jedna jeszcze iskra doprowadzić może do nader smutnych wypadków. Przecież mamy tu to samo podłoże, jakie było w Ostrowcu. I jeżeli władze nie położą kresu temu bezkarnemu i nieczemu wyzyskowi, istnieje możliwość powtórzenia się wypadków ostrowieckich w Zawierciu.

Ostrzegamy póki czas i informujemy władze o tym wyzysku, by potem łatwiej mogły znaleźć winowajców.

—:o:—

Wielka fundacja amerykańska im. Tadeusza Kościuszki.

W 150-tą rocznicę wyładowania Tadeusza Kościuszki na ziemi amerykańskiej powstała myśl utworzenia żywego pomnika w postaci funduszu w sumie 1 miliona dolarów, z którego odsetki mają być użyte na wymianę studentów pomiędzy Polską a Ameryką. Jeżeli ta suma zostanie umieszczona w bankach na 4% — da 40.000 dolarów rocznie, jeżeli zaś na hypotekach na 6% — da 60.000 dolarów dochodu rocznie, z czego może skorzystać 60 do 80 studentów. Dwie trzecie tego funduszu mają złożyć rodowici Amerykanie, zaś 1/3 Polacy.

Obowiązki sekretarza fundacji pełni prof. Stefan Mierzwa w Nowym Jorku, który przeprowadza organizację składek. Naprzód mają przesyłać składki małe osady polskie, liczące 5, 10 lub 15 tysięcy ludności, a potem dopiero większe skupienia, jak: Buffalo, Detroit, Chicago i inne.

—:o:—

KRONIKA POLITYCZNA.

WYBÓR MARSZAŁKA.

Wczoraj powrócił do Warszawy po dwudniowej nieobecności p. Marszałek Rataj. P. Rataj zgodził się na ponowne wysunięcie swojej kandydatury na stanowisko Marszałka Sejmu.

Zw. Lud. Nar. uchwalił wczoraj zamiast p. Zdziechowskiego, wysunąć kandydaturę swego prezesa p. St. Głabińskiego, traktując ją, jako „łagodniejszą”.

W wyniku wczorajszych narad klubowych ostali się tylko dwaj kandydaci: Marsz. Rataj i kandydat prawicy — p. Głabiński.

Wołec zgody Str. Chłopskiego i części Ukraińców na poparcie kandydatury Marsz. Rataja kandydatura ta, zdaje się ma zapewnioną większość.

N. P. R. dotychczas nie zdecydowała się, czy ma oddać swe głosy na Marsz. Rataja, czy też ma nadal wiernie stać przy p. Głabińskim.

Klub N. P. R. ostateczną decyzję powzięł dzisiaj przed posiedzeniem.

Klub „Wyzwolenie” prosi o zaznaczenie, iż kandydatury wice-marszałka Poniatowskiego na urząd Marszałka Sejmu nie wystawia.

Z KOMISJI KONSTYTUCYJNEJ.

Sejmowa Komisja konstytucyjna na wczorajszym posiedzeniu dokonała przydziału referatów. Referat wniosku o rozwiązanie Sejmu przydzielono pos. tow. Niedziałkowskiemu. Przewodniczącą Komisji pos. St. Głabiński (Z. L. N.) otrzymał referat endecki projektu ustawy w sprawie zmian w ordynacji wyborczej.

Z KOMISJI OŚWIATOWEJ.

Sejmowa Komisja Oświatowa na wczorajszym posiedzeniu, na podstawie referatu pos. tow. Smulikowskiego, załatwiła poprawki Senatu do ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli. Sprawa została umieszczona na porządku dziennym dzisiejszego plenarnego posiedzenia Sejmu.

Tytuł profesora dla nauczycieli szkół średnich odrzucono.

ENDECY U PREMERA.

Premier Bartel zaprosił wczoraj do siebie przydzium klubu Z. L. N., z którym konferował w sprawie zmian w Konstytucji.

Prezes Głabiński oświadczył Premierowi, iż klub Z. L. N. przygotował już własny projekt, uwzględniający jeszcze szereg innych zmian, nie znajdujących się w projekcie rządowym.

Projekt endecki będzie dzisiaj zgłoszony do łaski marszałkowskiej.

NARADY ENDECJI.

W niedzielę obradować będzie Rada Naczelna i Zarząd Główny Zw. Lud.-Nar. Obrady toczyć się będą w Poznaniu.

ZMIANY NA STANOWISKACH ADMINISTRACYJNYCH.

Zmiany personalne na stanowiskach wojewodów, które w zasadzie już zostały zdecydowane, będą przeprowadzone prawdopodobnie dopiero po zatwierdzeniu reorganizacji Min. Spr. Wewn. przez Radę Ministrów.

CH. D. WYPIERA SIĘ MINISTRA ROMOCKIEGO

Na obradach zarządu głównego Ch. D. uchwalono, iż klub nie upoważnił pos. Romockiego do objęcia teki ministra kolei oraz że klub nie bierze odpowiedzialności za udział p. Romockiego w Rządzie.

REZYGNACJA WICE-MINISTRA POPLAWSKIEGO.

Wczoraj wice-minister skarbu p. August Poplawski zgłosił na ręce Ministra Skarbu, inżyniera Klarnera rezygnację z zajmowanego stanowiska.

ZMIANY W PREZYDJUM RADY MINISTRÓW.

Szefostwo Biura Prasowego Rady Ministrów objął wczoraj p. W. Grzybowski, dotychczasowy współpracownik „Głosu Prawdy”. Biuro prasowe zostanie zreorganizowane i rozszerzone w ten sposób, że nastąpi podział na trzy działy: polityczny, gospodarczy i społeczny. Zaangażowano trzech nowych urzędników. Dotychczasowy naczelnik wydziału prasowego p. Witold Gieżyński przydzielony zostanie do specjalnych funkcji przy Premierze.

NOWY SZEF SZTABU GENERALNEGO.

Generał brygady Tadeusz Ludwik Piskor, były II zastępca szefa sztabu generalnego i b. szef biura ściślejszej rady wojennej, rozpoczął już urzędowanie jako szef sztabu generalnego.

Urzędowa nominacja ukaze się w dniach najbliższych w „Dzienniku Personalnym”.

WYJAZD SEN. TOW. POSNERA.

Tow. sen. Posner wyjechał wczoraj do Brukseli na Międzynarodowy Zjazd Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela. Stamtąd sen. Posner udaje się do Londynu na Międzynarodowy kongres przyjaciół Ligi Narodów. Jak wiadomo do Tow. tego należy już obecnie 300 tys. członków ze wszystkich narodów świata. W Brukseli tow. Posner będzie przemawiał na publicznym zgromadzeniu, na którym m. in. przemawiać będą prof. Aulard, Basch, Renaudel, Amunono i inni.

PROF. KEMMERER 4-GO LIPCA MA PRZYBYĆ DO WARSZAWY.

Profesor Kemmerer, opuścił port nowojorski w dniu 22 b. m. udając się w podróż do Polski

drogą na Paryż, gdzie zatrzyma się zapewne na kilka dni.

W Paryżu prof. Kemmerer wraz z członkami swej misji zetknie się z ambasadą polską.

Przyjazd misji prof. Kemmerera do Warszawy oczekiwany jest około 4-go lipca.

ROKOWANIA POLSKO-GDAŃSKIE.

Wczoraj zakończyły się tu po sześciomiesięcznym trwaniu rokowania polsko-gdańskie w sprawach celnych i handlu zagranicznego. Przewodniczący delegacji polskiej, prezes Rasiński i przewodniczący delegacji gdańskiej, sen. Volkman, podpisali w dniu wczorajszym dwie dalsze umowy, z których jedna dotyczy obowiązków stemplowania podań w sprawach celnych, druga uiszczania opłat manipulacyjnych.

DELEGACJA ZWIĄZKU STRZELECKIEGO DO ESTONJI.

Na święto „Samoobrony” estońskiej na dzień 20 i 21 b. m., która jest odpowiedzialnością Związku Strzeleckiego w Polsce, wyjechała delegacja strzelecka, złożona z p.p. Kap. rez. Kobylńskiego, red. Czackiego i por. Drzewieckiego. Delegacja zatrzymała się jeden dzień w Rydze, gdzie połączyła się z delegacją pokrewną „Straży narodowej” łotewskiej, z którą udała się dnia następnego do Tallina.

Uroczystość trwała 2 dni, obejmując program zawodów wojskowo-sportowych oraz narodowej Olimpiady.

Delegacja polska zaprosiła organizacje Estonii, Finlandji i Łotwy na uroczystość „Marszu Szlakiem Kadrowki” do Krakowa i Kielc 6 sierpnia r. b.

PRZYJĘCIA URZĘDNIKÓW PRZEZ MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Min. Spr. Wewn. wystosował do wszystkich wojewodów okólnik, że przyjmować będzie tylko tych urzędników władz niższych instancji, których sam zawezwie, lub też delegowanych przez wojewodów. Natomiast urzędników, przybywających do Warszawy w swoich sprawach osobistych, przyjmować nie będzie.

Kierownik Min. Spraw Zagranicznych p. August Zaleski przyjął wczoraj posła Stanów Zjednoczonych p. Stetsona oraz posła czeskosłowackiego dr. Fliedera.

Kronika zagraniczna.

ROZWIĄZANIE PARLAMENTU WŁOSKIEGO.

„Conquisto dello Stato” donosi, że, według wszelkiego prawdopodobieństwa, parlament zostanie rozwiązany w ciągu roku bieżącego, poczem Mussolini zarządzi nowe wybory.

MAJĄTEK EKS-CESARZA WILHELMA.

„Vorwärts” zamieszcza interesujące dane o stanie majątkowym eks-cesarza Wilhelma. Majątek jego w chwili wstąpienia na tron wynosił 1½ miliona marek, zaś w 1918 r. przekroczył 41 milionów marek, nie licząc olbrzymich posiadłości ziemskich.

TROCKI MA JECHAĆ DO PARYŻA.

Komitet III-ej Międzynarodówki niezadowolony ze stałych waśni, panujących w łonie komunistów francuskich, postanowił wydelegować Trockiego i Bucharina do Paryża, celem położenia kresu dalszym scysjom. Trocki zgodził się przyjąć tę misję.

Walka z alkoholizmem.

Szymański Jan. Alkoholizm a dziecko i młodzież. Cena 20 gr.

Wobec kończącego się roku szkolnego, kiedy myśl zwraca się do dzieci, warto zająć się do małej broszurki Szymańskiego, która podaje przerażające cyfry, dotyczące używania alkoholu przez dzieci i młodzież.

Z cyfr, zebranych przez dr. Roszkowskiego w Warszawie, okazuje się, że już w I kwartale życia matki dają dzieciom alkohol dla poprawy snu, dla rozgrzania. Wśród rocznych dzieci było takich wypadków 20 na 100, czyli piątą część dzieci rodzone matki zatrzymały alkoholem już przy pierś. A przecież żadna z nich napewno nie chciała truć dziecka, a więc co? Więć nie wiedziała, co czyni.

Autor w swej broszurce daje jednak więcej przykładów nieświadomości społeczeństwa co do tego, jak ważną jest sprawa walki z alkoholem wśród dzieci. Nietylko rodzice podsuwają, a nawet zmuszają nieraz swe dzieci do trunków, ale kierownicy szkół średnich, którzy z urzędu powinni być mądrzy w sprawach wychowania, stawiają przeszkody ludziom, którzy chcą badać stan sprawy i uświadamiać młodzież.

Dotychczas walka z alkoholizmem słabo u nas jest rozwinięta. Trzeba na nią pilną zwrócić uwagę! Tow. Daszyński tak doskonale zawsze wyczuwający potrzeby klasy robotniczej, podniósł wymownie konieczność organizowania się abstynentów - robotników. Projekt ten nie został jeszcze zrealizowany. Towarzystwo Posner i Piotrowski, ba cały Centralny Zarząd T. U. R. stanowiąc załad, aby zabawy tej instytucji odbywały się bez alkoholu — czy jednak w oddziałach jest to zawsze przestrzegane?

A jednak na zabawach zbiera się młodzież, a w towarzystwie wyrabia się nałóg, bo wszak samotnie nikt pić nie zaczyna. Przeczytajmy broszurkę Szymańskiego i zaczynamy walkę ze złem od dzieci i młodzieży.

Wl. W-s.

Nowy Rząd we Francji

PO UTWORZENIU NOWEGO RZĄDU.

Paryż, 24 czerwca (PAT.). Deputowany demokratycznej lewicy republikańskiej pułk. Picot, przyjął stanowisko podsekretarza stanu w ministerstwie wojny. Minister Laval prócz teki sprawiedliwości zachowuje nadal tekę obszarów wyzwolonych. Wkrótce po swem ukonstytuowaniu się nowy rząd zebrał się na posiedzenie, na którym ustalono ogólny plan pracy. Minister Caillaux wskazał, iż opracowanie projektów finansowych wymagać będzie kilku dni, wobec czego nowy rząd nie stanie przed izbą przed wtorkiem. Gabinet pragnie, aby izba niezwłocznie uchwaliła projekty finansowe, dla których urzędowość Brianda domagać się będzie od parlamentu szerokiego pełnomocnictwa. Wczorajem nowy rząd przedstawił się prezydentowi Doumerguowi.

TRUDNOŚCI NOWEGO RZĄDU.

Paryż, 24 czerwca. (A. W.). W sferach parlamentarnych uważają, iż gabinet Brianda z wielu względów nie posiada cech trwałości. Różnice programowe pomiędzy Briandem a Caillaux nie zostały wyrównane, z drugiej strony zaś Caillaux będzie się w dalszym ciągu domagał obsa-

żenia ministerjum spraw wewnętrznych przez p. Malvy. Z drugiej strony opór Brianda przeciwko kandydaturze Malvy'ego bardzo wpływowego wśród socjalistów radykałów podważa stanowisko nowego rządu nawet w tem stronnictwie. Opór socjalistów będzie znacznie większy niż przeciwko któremukolwiek z dotychczasowych rządów francuskich, stojących u władzy od 11-go maja 1924 r. Proponowane bowiem przez Caillaux reformy idą w kierunku bardzo radykalnych obciążeń ludności, zwłaszcza podatkami pośrednimi, przeciwko którym socjaliści stoją w opozycji. Jednocześnie kandydatura Caillaux prowokuje prawicę, której stosunek do obecnego ministra skarbu jeszcze się zaostrzył z chwilą uniemożliwienia przez Caillaux p. Poincaremu wejścia do rządu.

Paryż, (AW). Gabinet Brianda odbędzie jutro pierwsze swoje posiedzenie. Caillaux oświadczył, że opracowanie jego planu będzie wymagać kilku dni, wobec czego gabinet będzie mógł się przedstawić parlamentowi nie wcześniej jak we wtorek. Rząd będzie się domagał od parlamentu jaknajbardziejego uchwalenia projektów ustawy sanacyjnej oraz specjalnych pełnomocnictw dla przeprowadzenia sanacji.

Strajk górników angielskich

Londyn, 24 czerwca. (PAT.) Sekretarz związku górników Cook oświadczył w wygłoszonym wczoraj przemówieniu, że górnicy zamierzają zwołać, i to jaknajspieszniej, konferencję robotników portowych oraz kolejarzy, ponieważ musi być wydany zakaz przywozu węgla do Anglii.

Londyn, 24 czerwca. (PAT.) Komitet wykonawczy międzynarodowego związku górników postanowił dopomagać materialnie górnikom angielskim, najwięcej jak tylko można, oraz zwiększyć usiłowania, czynione w każdym kraju, w kierunku przeszkodzenia przywózowi do Anglii węgla z tych krajów.

Ustawa przeciw górnikom angielskim

Londyn, 24 czerwca. (PAT.) Izba Gmin przyjęła w drugim czytaniu projekt ustawy, dotyczący reorganizacji przemysłu węglowego. Wniosek partii robotniczej, skierowany przeciwko projektowi rządowemu, został odrzucony 336 głosami przeciw 147.

Sprawa odszkodowania rodzin b. panujących

Berlin, 24 czerwca. (PAT.) W komisji prawniczej Reichstagu, która, jak wiadomo, rozpatruje obecnie kwestję rządowego projektu kompromisowego w sprawie odszkodowań dla byłych dynastji, doszło do znamienego incydentu, a mianowicie wniosek socjal-demokratyczny o skreśleniu odszkodowań z tytułu listy cywilnej, dotacji dla korony i innych podobnych rent został głosami socjal-demokratów, demokratów, centrum i niemieckiej partji ludowej przyjęty.

Po przewrocie w Portugalji

Madryt, 24 czerwca. (A. W.). Donoszą z Lizbony, iż uspokojenie istotnie nastąpiło tam już w pewnej mierze. Robotnicy zaprzestali demonstracji przeciw gen. Da Costa, oddziały zaś wojskowe, przeciwstawiające się przewrotowi zostały rozbrojone. Utrzymują tu, iż gen. Da Costa jest ukrytym monarchistą, wobec jednak przewagi zwolenników republiki wśród Portugalczyków, tymczasem nie występują jeszcze ze swym projektem, chcąc przeprowadzić to dopiero po dłuższym przygotowaniu.

Straszna katastrofa kolejowa

Rio de Janeiro, 24 czerwca. (A. W.). Pociąg pospieszny zdążający z Rio de Janeiro do Minas Geraes wykołosił się wczoraj na skutek zepsucia się toru, skutkiem czego zjechał z olbrzymiego nasypu. Większość wagonów pociągu jest całkowicie zdruzgotana. Kilkadziesiąt osób zostało zabitych, 300 osób jest rannych.

Ulewa w Bukareszcie

Budapeszt, 24 czerwca. (PAT.) Wczoraj nawiedziła Budapeszt katastrofalna ulewa, spowodowana oberwaniem się chmury, wyrządzając w mieście liczne szkody. Wiele rodzin musiano przesiedlić. Komunikacja tramwajowa przerwana, straż pożarna interwenjowała w 600 wypadkach. O podobnej katastrofie donoszą również z Mohacza.

Ciekawe wykopaliska

Rzym, 24 czerwca. (PAT.). Dzienniki donoszą, że w Tirapie znaleziono liczne cenne okazy sztuki starożytnej, między innymi w wykopaliskach świątyni znaleziono cokoł szerokości 8 metrów, na którym prawdopodobnie stał olbrzymi posąg. Dnia 23 lutego r. b. znaleziono pierwszy odłam głowy tego posągu, duża, jak się zdaje, Fidjasa lub któregoś z jego uczniów i będący wierną kopją głowy Zeusa Olimpijskiego. Marmur wykazuje liczne ślady pozłaczenia. Później znaleziono także napis, wskazujący na to, że wielka świątynia poświęcona była Zeusowi Olimpijskiemu.

Wiadomości telegraficzne

— Z Londynu PAT donosi. W pobliżu Melkii doszło do starcia między grupą pielgrzymów egipskich a wahabitami, przyczem zostało zabitych 33 wahabitów. Król Ibn Saud musiał osobiście interwenjować, aby przeszkodzić dalszym starciom między wahabitami a pielgrzymami, którzy oświadczyli się solidarnie za egipcjanami.

— Na wczorajszym posiedzeniu angielskiej Izby gmin wniosek partji pracy o odrzuceniu billu w sprawie reorganizacji przemysłu węglowego uchylony został 336 głosami przeciwko 147.

— Rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie na r. 1926/27 wybrano prof. dr. Leona Marchlewskiego.

— Po trzydniowym pobycie na Łotwie, prezydent republiki fińskiej Relander odjechał wczoraj wieczorem do Helsingforsu.

— Londyński „Daily Herald” donosi z Rzymu, iż Mussolini zamierza wydać swą córkę za księcia Humberta, syna królewskiego.

— Rząd da Costy proklamował stan oblężenia w całej Portugalji.

Esperanto wśród organizacji robotniczych

Dnia 7 b. m. Międzynarodowe Biuro Pracy w Genewie odbyło 8-ą konferencję z delegatami robotniczych organizacji różnych krajów, na której przyjęto następującą rezolucję:

„Robotnicza delegacja 8-ej międzynarodowej konferencji przy Lidze Narodów, stwierdzając podczas posiedzeń swych trudności, wynikające z różnic językowych, niemożliwe do przewyższenia nawet przy użyciu tylko trzech języków.

Konferencja konstatuje, że problem językowy poważnie przeciwstawia się szybkiemu i pełnemu zrozumieniu się i współdziałaniu robotników różnych krajów. Dlatego delegacja usilnie zaleca robotniczym organizacjom krajowym i międzynarodowym, jak również i ich wybitnym członkom, rozpatrzenie możliwości użycia Esperanta, jako neutralnego pomocniczego języka, w celu ostatecznego ułatwienia obrad nad międzynarodowymi problemami”.

Powyzsza rezolucja została przyjęta jednogłośnie, a poszczególni delegaci Irlandji, Węgier, Anglii, Południowej Afryki i innych stwierdzili w dyskusji, że Esperanto ich krajowe związki już zaakceptowały. Wiceprzewodniczący „Międzynarodówki Zawodowej”, tow. Mertens, oświadczył, że przyjęta rezolucja przedstawi i poprze na konferencji, reprezentowanej przez siebie organizację. Delegaci Hiszpanji i Japonji, biorący udział w powyższej konferencji, już władali Esperantem.

Książki nadesłane.

Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej. Nakładem Głównego Urzędu Statystycznego. Wyszedł z druku tom I-szy Skorowidza Miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej, dotyczący woj. warszawskiego, opracowany na podstawie wyników spisu ludności z dn. 30 września 1921 r. oraz innych źródeł urzędowych. Zawiera on kompletny wykaz miejscowości z zaznaczeniem ich charakteru topograficznego i prawno-administracyjnego, oraz podaje dla każdej miejscowości liczbę budynków i liczbę ludności z podziałem według pici, wyznania i narodowości. Wykaz miejscowości tego województwa ułożony jest powiatami, a w obrębie powiatów gminami. Na końcu tomu dodano skorowidz alfabetyczny, co pozwala na natychmiastowe stwierdzenie, w jakim powiecie i gminie znajduje się dana miejscowość.

Nie trzeba chyba zaznaczać, że wydawnictwo to posiada ogromną doniosłość naukową, jako pierwsza praca tego rodzaju, obejmująca całość Rzeczypospolitej stwarzająca nową podstawę do badania rozszedlenia ludności oraz stosunków etnograficznych. Nie mniejsze jest znaczenie praktyczne tej publikacji tak dla sfer gospodarczych, przemysłowych i handlowych szczególnie kooperatyw, dla wszelkiej pracy kulturalno-oświatowej i społecznej, jak i dla administracji państwowej i komunalnej, dla której „Skorowidz” niewątpliwie stanie się niezbędnym podręcznikiem codziennego użytku.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU.

WILNO.

(kor. własna)

Wiece P. P. S. w sprawie rady miejskiej i Magistratu m. Wilna.

W zapelnionej sali kina „Helios” odbył się wiec P. P. S. W prezydium zasiadli tow. tow. poseł Plawski, Czyż i Markiewicz. Pierwszy przemówił tow. poseł Niedziałkowski, omawiając obecną sytuację polityczną i gospodarczą Państwa. Rzęście oklaski zebranych świadczyły o solidaryzowaniu się słuchaczy z wywodami tow. posła. Następnie, w rzeczowym referacie dał tow. Czyż obraz fatalnej gospodarki miejskiej. Wyczerpujące dane cyfrowe musiały każdego przekonać o nieudolności Magistratu i rady miejskiej Wilna. Zgłoszona przez tow. Czyż rezolucja, domagająca się natychmiastowego rozwiązania rady miejskiej i przeprowadzenia nowych wyborów, została przyjęta jednogłośnie. Jeszcze przed przemówieniem tow. Czyża, zgromadzeni, widząc na sali członka rady miejskiej ob. Godwoda zaczęli głośno domagać się, żeby ob. Godwod, wybrany przez 7 laty do rady miejskiej głosami robotników, dał sprawozdanie po co siedział i co zrobił, żeby przeciwdziałał destrukcyjnej robocie magistratu i rady miejskiej. Chcąc nie chcąc musiał ob. Godwod dać odpowiedź. Niestety zamiast mówić o swojej i swego kolegi partyjnego radnego Zasztowta działalności, zaczął wobec nastroju sali sam napadać na Magistrat, mówiąc coraz więcej demagogicznie. Po przemówieniach ob. Reutta, reprezentanta drobnych właścicieli i dzierżawców gruntów miejskich i ob. Hermana, przedstawiciela Kresowego Związku b. wojskowych, którzy przytoczyli fakty nie tylko nieudolnej, ale ogromnie szkodliwej działalności naszych organów miejskich, zabrał głos tow. Markiewicz, który przedstawił działalność dwóch „reprezentantów klasy robotniczej” w radzie miejskiej, „drobnerowców” Godwoda i Zasztowta, którzy niestety przystosowali się do ogólnej atmosfery marazmu, panującego w radzie miejskiej i tak doskonale godzą się z większością endeczką rady, że jeden z nich (ob. Zasztowt) łączy stanowisko członka rady miejskiej ze stanowiskiem płatnego urzędnika Magistratu (32 złote dziennie pobiera jako djetariusz). Te rewelacje wywołały istną furję ob. Godwoda, który nie uważając na zamknięcie wlecu zaczął histerycznie coś wykrzykiwać. W wancholstwie ob. Godwodowi przyszedł z pomocą znany „niezależny” ob. Bujko, który domagał się uchwalenia rezolucji, wyrażającej podziękowanie za działalność ob. Godwoda i Zasztowta w radzie miejskiej, rozumując widocznie, że łączenie płatnego zajęcia w Magistracie ze stanowiskiem radnego jest w zupełnym porządku. Ob. Bujko, Godwod i Zasztowt — to tryumwirat stojący na czele t. zw. „niezależnych socjalistów”-drobnerowców — świadczący o niesłychanej demoralizacji, która nie od dziś toczy tę grupkę robotniczą.

WYBORY WICEPREZYDENTA TORUNIA.

W dniu wczorajszym dokonano wyboru wiceprezydenta m. Torunia z pomiędzy kilku kandydatów wybrany został p. Krauze, radca woj. pomorskiego, który do ostatniej chwili pełnił obowiązki komisarza rządowego m. Gdyni. Za jego kandydaturą padło 21 głosów. Kandydował również p. Antozak, prezes rady miejskiej z klubu NPR, na którego padło 10 głosów. Na tow. Chęcińskiego, wiceprezesa rady miejskiej i przewodniczącego PPS w Toruniu — 9 głosów. Dr. Seidlic z Poznania otrzymał 1 głos

PROWIZORJUM PORTU TCZEWSKIEGO.

W środę nastąpiło oficjalne otwarcie prowizorycznego portu tczewskiego z udziałem ministra kolei Romockiego oraz woj. pomorskiego Wachowiaka. Stacja przeładowca portu, służąca tranzytowi węgla śląskiego na statki, idące wprost do portów Skandynawji i innych państw bałtyckich, była ozdobiona flagami Polski i w. Miasta.

BEZDOMNI ARTYŚCI.

Z Bydgoszczy AW donosi: Trzej artyści i dwie artystki, eksmitowani ze swych prywatnych mieszkań z powodu niezapłacenia komornego, nieplaconego ze względu na nieotrzymywanie z teatru gaży, zakwaterowali się w garderobach teatru. Zarząd teatru usiłował usunąć ich przy pomocy interwencji policji i straży ogniowej. W rezultacie zarząd teatru zatwierdził sprawę, znajdując dla eksmitowanych tymczasowe mieszkanie w hotelu.

TEATR LUDOWY W KRAKOWIE.

W najbliższych tygodniach w teatrze przy ul. Rajskiej w Krakowie, wskrzeszony zostaje teatr Ludowy. Spółkę tworzą dyr. Pillarski i Dobiesław, którzy będą reżyserami, zaś dyrektorem obejmuje prof. Wiśniowski. Teatr prowadzony będzie za poparciem miasta, na wzór teatru popularnego.

W POWIECIE RADOMSKOWSKIM.

(Kor. własna).

Dnia 6 b. m. odbył się w Borownie wiec PPS., na który stawiło się kilkuset włóścian. Wiece zagiał i przewodniczył tow. Cygankiewicz. Referat o wypadkach majowych, oraz o sytuacji politycznej i gospodarczej kraju wygłosił tow. poseł Pużak. Po referacie i szeregu zapytań, na które odpowiadał poseł, uchwalono jednogłośnie rezolucję, wyrażającą pełne zaufanie posłom socjalistycznym i domagającą się natychmiastowego rozwiązania Sejmu i Senatu i rozpisanie wyborów na zasadzie dotychczasowej ordynacji wyborczej.

Z Rady Miejskiej.

Sprawa kinoteatrów.

Posiedzenie wczorajsze, przedostatnie przed ferjami letnimi, poświęcone było likwidacji całego szeregu drobnych spraw, zalegających od dłuższego czasu. Z ważniejszych spraw wymienić należy sprawę zatargu z właścicielami kino-teatrów, Rada zatwierdziła uchwałę Magistratu, ustalającą jako ustępstwo maksymalne dla właścicieli kino-teatrów redukcję podatku ze 100% na 75% do dn. 1-go października r. b.

W dalszym ciągu umorzono przyznającą pracownikom miejskim w listopadzie roku ub. zaliczkę w wysokości jednomiesięcznej pensji.

Sprawę ewentualnej podwyżki tramwajowej ma Rada zatwierdzić na następnym posiedzeniu.

Katastrofa na Wiśle.

UTONIECIE 2-ch OSÓB.

Nocy ubiegłej wpoprzek rzeki Wisły t. j. od brzegu warszawskiego do praskiego płynęła łódź, w której znajdowały się trzy osoby: 21-letnia Marja Kasprzakówna, brat jej Michał, lat 19 i narzeczony K., Zygmunt Wybielki, lat 19, wszyscy lokatorzy domu Nr. 60 przy ul. Radzymińskiej.

Gdy łódź była już na samym łokrycie rzeki, wprost Klubu Wioślarskiego Akademickiego Związku Sportowego, znalazła się w silnym wirze wodnym i pchana przez silny prąd, uderzyła w przedziałający już bieg parostatku Zjedn. Żegluga polskiej „Jagiello”, który wyjechał na przejażdżki spacerowe w górę rzeki.

W jednej chwili łódź wyrzuciła się i wszyscy jadący wpadli do wody. Pasażerowie i obsługa parostatku rzucili się na ratunek tonącym i wkrótce wydobyto Kasprzakównę, natomiast brat i narzeczony jej, porwani przez wzburzone fale rzeki, wkrótce znikli z powierzchni wody. Zarządzone poszukiwania, z powodu ciemności i silnego prądu wody, nie dały pożądanego wyniku.

Uratowana Kasprzakówna, na wiadomość o utonięciu brata i narzeczony dostała tak silnego ataku nerwowego, że Pogotowie przewiozło ją do szpitala żydowskiego.

Wisła przybiera.

Toruń, 24 czerwca. (PAT.) Stan wody na Wiśle w Toruniu w dniu dzisiejszym wynosił 2,40 mtr. ponad stan normalny. Woda nieznacznie, ale stale przybiera.

Wybuch granatu.

Wczoraj przed godz. 11 rano w podwórku domu Nr. 142 przy ul. Czerniakowskiej dwaj chłopcy zamieszkali w tymże domu 15-letni Stanisław Kępiński i 13-letni Józef Jackowski znaleźli dziś rano około śmiecia ręczny granat.

Kępiński manipulując około granatu spowodował wybuch. Obaj chłopcy padli na bruk z ciężkimi lioznymi ranami nóg, brzucha i szyi.

Wzwane Pogotowie w stanie ciężkim odwiezło obu do szpitala dziecięcego na ul. Kopernika.

Głosy czytelników.

AGITACJA KSIĘDZA...

Posłaliśmy do kościoła w Błoniu, w celu pomodlenia się i wysłuchania z ust księdza słowa Bożego. Tymczasem, zamiast słowa Bożego, usłyszeliśmy z ambony przemówienie polityczne miejscowego proboszcza księdza Kasińskiego, który w najostrejszy sposób wymyślał na wszystko, co nie należy do obozu Chjeny.

Ponieważ ksiądz nasz wygłasza często kazania polityczne z ambony, a my jesteśmy przeciwni temu — wznosimy okrzyk: „przez z polityką kościelną”!

Mieszkańcy m. Błonia.

NIESPRAWIEDLIWOŚĆ.

P. Włodzimierz Kostecki, pracownik kolejowy na stacji Warszawa - Praga, w dniach przewrotu majowego był odcięty od miejsca pracy, przeto w dn. 13 i 14 maja nie mógł stanąć na stanowisku. Podczas walk p. Kostecki, jak stwierdza wydane mu zaświadczenie Czerwonego Krzyża, był czynny przy wozieniu rannych. Równocześnie Kostecki pracował w dn. 29 i 30 maja, gdyż jako członek Czerwonego Krzyża, zawezwany został na próbną mobilizację Czerwonego Krzyża.

Mimo okazanych, jako usprawiedliwienie nie stawienia się do pracy, odpowiednich zaświadczeń Czerw. Krzyża, naczelnik 3 oddziału eksploatacyjnego p. Krycki wydał pisemne polecenie potrącenia Kosteckiemu z poborów za 4 dni nieobecności w dn. 13, 14, 29 i 30 z. m.

Kostecki, z powodu walk, nie mógł stanąć do pracy, woząc rannych, spełnił obowiązek obywatelski i za to zmniejsza mu się należne pobory!

NIE-BOSKA KOMEDJA.

Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka zakupił w dniu 25 czerwca (piątek) o godz. 8 wiecz. w teatrze im. W. Bogusławskiego przedstawienie pod tytułem „Nie-Boska Komedia” Zygmunta Kraszińskiego.

Bilety w cenie od 25 gr. do 2.50 zł. nabywać można w Związkach Zawodowych, w Robotniczym Wydz. Wych. Dziecka, Warecka 7, w Księgarni Robotniczej, Warecka 9.

Marta SCHILKE

Lekarz-dentysta

zmarła tragiczną śmiercią dnia 23 czerwca 1926 r.

W zmarłej Kasa Chorych traci zdolną i oddaną Instytucji pracownicę.

Cześć Jej Pamięci!

ZARZĄD KASY CHORYCH M. WARSZAWY.

Wyjaśnienie urzędowe.

Otrzymałmy nast. komunikat:

W numerze 172 z dnia 24 b. m. „Robotnika” ogłoszony został artykuł p. J. Litauera p. t. „Dziwna uchwała Komitetu Ekonomicznego Ministrów — Prawo wyjątkowe: Chłopi i robotnicy rolni mają płacić złotymi w złocie”, który zawiera szereg nieścisłości.

Ministerjum Skarbu komunikuje w tej sprawie o następujes:

Nie jest prawdą jakoby „w dniu 14 czerwca 1926 r., według komunikatów w prasie, Komitet Ekonomiczny Ministrów postanowił, jako zasadę, iż spłata długoterminowych zobowiązań, zaciągniętych z tytułu działek, pochodzących z parcelacji, winna nastąpić w stosunku do wartości złota”.

Stwierdza się, iż takiego komunikatu w prasie wogóle nie było. Natomiast zamieściła prasę następujący komunikat w tej sprawie („Robotnik” Nr. 165 z dn. 17 b. m.): „Przyjmując jako zasadę, iż spłata długoterminowych zobowiązań wobec Skarbu Państwa, winna nastąpić w stosunku do wartości złota, w danym wypadku postanowił Komitet poczynić wyjątkowe ustępstwa na rzecz osadników, usprawiedliwione położeniem gospodarczym i polityką społeczną”.

Uchwała Komitetu Ekonomicznego Ministrów z dnia 14 czerwca 1926 r. nie stwarza jakiegokolwiek nowego prawa, lecz jest jedynie dyrektywą dla władz administracyjnych. Treścią tej wskazówki jest nałożenie obowiązku na władze przestrzegania ogólnej zasady, iż przy powstaniu wszelkich długoterminowych zobowiązań wobec Skarbu Państwa należy zastrzec klauzulę waloryzacyjną w momencie spłaty.

Zastosowanie tej klauzuli może dokonać się, oczywiście, tylko w granicach obowiązującego prawa; zarzut zatem, iż uchwała Komitetu jest sprzeczna z ustawami, pozbawiony jest wszelkich podstaw

Od tej ogólnej reguły stworzono tylko jeden wyjątek właśnie w interesie tych kół, które autor artykułu stara się wziąć w obronę, t. j. nabywców parcel, oddanych już w posiadanie w wykonaniu reformy rolnej.

Sprawa wymaga jeszcze wyjaśnienia. Po pierwsze w komunikacie o posiedzeniu z dn. 14 b. m. niema wzmianki, że waloryzacja ma się odbywać w „granicach obowiązującego prawa”, chodzi więc o to, aby nie było nadużyć. Powtóre, niewiadomo, co to się rozumie przez „osadników”. Autor art. rozumiał, że to chodzi o osadników kresowych i że ten przywilej ma im służyć wyłącznie. W odpowiedzi nie znajdujemy wyraźnego zaprzeczenia. A więc?

Listy do Redakcji

PRZECIWKO INWALIDOM ŻYDOWSKIM.

Otrzymałmy następujące pismo:

Związek Inwalidów Żydowskich, Wdów i Sirot Wojennych uzyskał kilka zezwoleń na uliczną sprzedaż gazet w detalu. Inwalidzi-kolporterzy, mimo otrzymanych zezwoleń od Władz odpowiedzialnych, byli jednakże zmuszeni poddać się rygorowi egzystującego w Stolicy „Żyd. Związku roznosicieli gazet” (Ogrodowa 16), opłacając ze swoich groszowych zarobków różne składki i odsetki na rzecz pow. „Związku roznosicieli gazet”. Nieulegających inwalidów - kolporterów wspomniany Związek roznosicieli gazet pozbawił możliwości otrzymania od prywatnych hurtowni biur, żyd. dzienników, co do których rościł jakieś prawa „monopolowe” (?) wskutek czego Związek żyd. inwalidów widział siebie zmuszonym utworzyć własną hurtownię gazet przyczem miał jeszcze na celu dać pracę części bezrobotnych inwalidów, lecz nie miał i nie ma najmniejszych aspiracji zarobczych co do egzystującego żydowskiego Związku roznosicieli, jak również do poszczególnych kolporterów nie-inwalidów.

Administracja Żyd. dzienników w zupełności przychyliła się do propozycji Zw. Inwalidów i wyraziła zgodę na wydanie swoich dzienników Inwalidzkiej hurtowni wprost, w dowód czego przyjęły nawet od przedstawicieli Inwalidów pewne kwoty pieniężne, jako zaliczki na gazety.

Jednakże administracja Żyd. dzienników, mimo dokonanej umowy, do dnia dzisiejszego nie wydają gazet hurtowni inwalidzkiej, gdyż żyd. Związek roznosicieli gazet zakazał im podobno, tego, grożąc terorem i strąkaniem, stosując jak zawsze i wszędzie swoją „dyktaturę”.

RUCH ROBOTNICZY Z życia partji.

Konferencja dzielnicowa „Wola”.

W ubiegłą środę, dnia 16 czerwca, odbyła się konferencja dzielnicowa Dzielnicy Wolskiej. Po referacie tow. Zawadzkiego o sytuacji politycznej i gospodarczej w kraju, ustępujący Wydział złożył sprawozdanie, poczem zebrani przystąpili do wyborów nowego Wydziału. W rezultacie wyborów do nowego Wydziału weszli tow. Komosa Michał — przewodniczący, Kowalski Andrzej — sekretarz, Rudnicki Władysław — skarbnik i członkowie Wydziału: tow. Leszczyk Jan, Celejewski Stanisław, Wasek Tomasz, Piłacki Marceł i Rębański Kazimierz.

W piątek dn. 25 b. m.

Koło Gazowni „Wola” o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się zebranie koła.

Dzielnica Powązkowska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30, m. 16 — odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy, na którym tow. Zawadzki wygłosi odczyt n. t. „P. P. S. a Piłsudski”.

Dzielnica Powiśle o godz. 6 w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Praska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Czerniaków o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Solec 67, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Ruch zawodowy.

Ze Zw. Zaw. prac., zatr. w handlu i biur, Zielna 25. Zarząd Związku zawiadamia członków, iż dn. 28 b. m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu własnym Nadzwyczajne Walne Zebranie Zw.

Ruch. kult-oświatowy

Wycieczka Akademików w Tatry.

Wycieczka Zw. N. M. S. w Tatry wyrusza z Warszawy dn. 5 lipca po poł. Przewidziane jest zwiedzanie Krakowa. Pobyt w górach w ciągu dni pięciu (Zawrat, Rysy, Morskie Oko Czeska strona). Koszty wycieczki (przejazd, noclegi, przepustki) około 45 zł. Informacji udziela i zapisy przyjmuje tow. Kopynkiewicz, Hoża 36 m. 8, w godz. od 5 — 6 po poł. Do dn. 28 b. m. uczestnicy wycieczki winni wpłacić 25 zł. a conto kosztów podróży.

Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej. Uchwałą Zarządu Środ. Warsz. 24.IV 26 r. za złamanie dyscypliny organizacyjnej zawieszeni zostali w prawach członków tow. tow.: Domański Manswit, Rutkiewicz Wincenty, Zambrzycki Zbigniew. Sprawy tych towarzyszy będą oddane do sądu koleżeńskiego.

Koło Młodzieży TUR „Praga”. We wtorek 29 b. m., staraniem Koła Młodzieży TUR „Praga”, odbędzie się wycieczka na Żoliborz, celem zwiedzenia budowy kolektora na Żoliborzu. Kierownictwo wycieczki objął fachowiec. Zbiórka o g. 10.30 na ostatnim przystanku tramwajowym przed dworcem Gdańskim. Cena biletów dla członków TUR 55 gr., dla nieczłonków 75 gr. do nabycia w „Kole”, ul. Brukowa 29 i na miejscu zbiórki.

Zycie gospodarcze.

Eksport towarów włókienniczych.

Eksport towarów włókienniczych z Łodzi za miesiąc maj przedstawia się jak następuje: towarów białych bawełnianych wywieziono 1.136 kg., kolorowych — 101.067 kg., półjedwabnych — 13.833 kg., wełnianych — 37.555 kg., ogółem — 162.596 kg. na sumę 2.057.180 zł. Do Gdańska eksport wyniósł na sumę 328.380 zł.

W początkach czerwca b. r. na rynku wyrobów manufakturowych w Łodzi panowało pewne ożywienie. Wskutek niżki kursu dolara dała się zauważyć niżka cen.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—10.00
Franki francuskie za 100—28.40
Funt angielski za 1—48.70
Florenty holend. za 100—402.50
Kor. czesko-słow. za 100—29.70
Franki szwajcar. za 100—194.00
Szylingi austriackie za 100—141.50
Liry włoskie 100—36.20

Czasopisma nadesłane

Wiadomości Statystyczne. Nakładem Głównego Urzędu Statystycznego ukazał się Nr. 12 Wiadomości Statystycznych o treści następującej: Koszty utrzymania według obliczeń komisji lokalnych. Wskaźnik miesięczny pełny cen hurtowych. Wskaźnik cen detalicznych Głównego Urzędu Statystycznego. Ceny hurtowe w Polsce. Ceny detaliczne w Warszawie. Przegląd Międzynarodowy (ceny giełdowe zbóż i ceny detaliczne). Ceny miejscowe ziemiopłodów, paszy i inwentarza żywego. Wskaźnik cen miejscowych ziemiopłodów i paszy. Zasiwy ozime. Stan zasiewów w stopniach. Bank Polski. Obieg pieniężny. Izby rozrachunkowe. Kursy dewiz w Warszawie. Kursy papierów procentowych i akcji na giełdzie warszawskiej. Wkłady oszczędnościowe w spółdzielniach kredytowych związków rewizyjnych. Stan wkładów w instytucjach kredytowych przed wojną i po wojnie. Wkłady w instytucjach kredytowych. Handel zagraniczny Polski za miesiąc maj 1926 r. oraz za okres styczeń-maj 1926 r. i za tenże okres 1925 r.

„Kino dla Wszystkich” Nr. 19, dwutygodnik.

KRONIKA

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

W Zakopanem wczoraj rano padał deszcz, temperatura najniższa z nocy 11°, najwyższa odczyt 17°, opad za dobę ubiegłą wynosił 23 mm. Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 20°, najniższa 11°.

Przybliżony przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Naogół dość pogodnie, możliwe przelotne opady oraz skłonność do burz, zwłaszcza na południu kraju. Temperatura bez większych zmian.

Umorzenie zaliczki pracownikom miejskim. Uchwała Rady Miejskiej z dn. 12 listopada r. ub. przyznała pracownikom i oficjalistom miejskim, zatrudnionym w wydziałach administracyjnych, bezprocentową zaliczkę na uposażenie w wysokości poborów z m. listopada 1925 r. Wychodząc z założenia, że pracownicy państwowi otrzymują często remuneratione bezwzględnie oraz z uwagi na to, że potrącenie pracownikom i oficjalistom zaliczki tej z bieżących poborów, które od stycznia r. b., mimo stwierdzonego przez komisję statystyczną wzrostu drożyzny, pozostają bez zmiany, pogorszyłyby i tak wyjątkowo ciężkie położenie materialne pracowników tych kategorii, wreszcie mając na uwadze, że robotnicy miejscy otrzymali na podstawie tej samej uchwały Rady Miejskiej, zasiłek bezwzględny w wysokości wynagrodzenia miesięcznego, Magistrat uchwalił umorzyć omawianą zaliczkę i wystąpić o zatwierdzenie tej uchwały. Komisja finansowo - budżetowa Rady Miejskiej wniosek ten zaakceptowała.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu przez radio. Dziś radiostacja warszawska nadawać będzie w redakcji PAT-a sprawozdania z posiedzenia Sejmu, na którym, jak wiadomo, odbędą się wybory marszałka Sejmu. Pierwszy komunikat nadany będzie o godz. 10.30 rano.

Polski Związek Teatrów Świetlnych w Warszawie. Wobec artykułów w prasie, atakujących Syndykat Przemysłu Filmowego, który jakoby rozesłał do biur wynajmu komunikat, by odmawiano „Lidze Morskiej i Rzecznej” wydzierzawienia filmów, jako „lamistrakom”, Syndykat wyjaśnia, że komunikatu takiego nie wydawał. Natomiast Polski Związek Teatrów Świetlnych, jako instytucja reprezentująca ogół branży filmowej w Polsce, w celu ochrony życia publicznego, uważa za konieczne podać do wiadomości władz, że kino znajdujące się przy placu Napoleona 6, będące pod protektorem Ligi Morskiej i Rzecznej, nie odpowiada pod względem swego urządzenia nawet elementarnym warunkom bezpieczeństwa.

Związek Teatrów Ludowych zwołuje na jutro do Warszawy zwyczajny ogólnokrajowy walny zjazd teatrów ludowych. Zjazd odbędzie się w sali Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego przy ul. Tamce 1, front, II piętro. Początek zjazdu o godz. 10 rano.

Wystawa prac szkoły specjalnej. W celu zaznajomienia szerszego ogółu społeczeństwa z wynikami pracy nad wychowaniem i nauczaniem dzieci upośledzonych umysłowo szkoła ćwiczeń Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej przy ul. Złotej 24 urządza wystawę prac dzieci jutro o godz. 10 rano do 6 po poł. i w niedzielę od g. 10 rano do 4 pp. Wstęp na wystawę bezpłatny.

Wystawa w Szkole Sztuk Pięknych. Wybrzeże Kościuszkowskie 37. Dorocznym zwyczajem została otwarta wystawa prac studentów S. S. P. Zawiera ona bogaty plon całorocznej pracy pod postacią licznych studjów, kompozycji etc. ze wszystkich działów sztuki. Wystawa otwarta codziennie od godz. 11 do 6 po poł. do dnia 30 czerwca włącznie. Wstęp bezpłatny.

Pobór. Dziś w kolejnym dniu poboru rocznika 1905 winni stawić się przed komisją poborową Nr. 1 (Dobra 72) poborowi, zamieszkał w 2, 3 i 7 dzielnicach 2 komisariatu, przed komisją poborową Nr. 2 (Praga, ul. 11 Listopada 15) poborowi, zamieszkał w 8 dzielnicach 3 komisariatu, przed komisją poborową (Nr. 3 (ul. Huzarska 1) poborowi, zamieszkał w 5 i 6 dzielnicach 16 komisariatu, wreszcie przed komisją poborową Nr. 4 (Praga, ul. 11 Listopada 15) poborowi, zamieszkał w 3 i 5 dzielnicach 20 i 21 komisariatów.

Z dziedziny telewizji. Po raz pierwszy na świecie zostanie dokonana próba nadania odczytu przez radio, ilustrowanego jednocześnie przezroczami przy pomocy aparatu polskiej konstrukcji „cykloskop”. Na próbę zostanie nadany przez Polskie Radio odczyt radiowy ilustrowany p. t. „Polska w rozkwicie”. Odczyt odbędzie się na wystawie wynalazków w gmachu Colosseum dziś o g. 7.30 punktualnie.

Warunki uboju bydła. Wczoraj komisarz rządu m. st. Warszawy gen. Sławoj-Składkowski, w towarzystwie kap. Rozmarynowskiego i zastępcy naczelnika oddziału walki z lichwą kom. rządu, zwiędział od 8 do 9 1/2 godz. rano rzeźnię na Solcu i był obecny przy uboju, informując się o ilości ubitych sztuk, ich pochodzeniu, interesował się też kosztami uboju oraz innymi czynnikami, składającymi się na koszt mięsa. Powyższe informacje zebrane zostały, w celu zorientowania się w warunkach, w jakich odbywa się ubój bydła w stolicy.

Walka z hazardem wyścigowym. Z polecenia ekspozytury I kom. rządu, na terenie której położony jest plac wyścigowy, spisano dotąd 73 protokoły z oskarżenia o uprawianie t. z. „bokmacherstwa” na wyścigach. Wszyscy, co do których wina będzie stwierdzona, skazani będą na wysokie grzywny oraz na bezwzględny areszt. Władze administracyjne stolicy zdecydowane są w dalszym ciągu prowadzić energiczną walkę z tem złem.

Kolej elektryczna Warszawa — Grodzisk — Żyrardów. Roboty przy budowie tej kolei na odcinku Warszawa — Grodzisk postępują szybko naprzód. Budowa torów prowadzona jest ze stacji Komarów, połączonej boczną z Pruszkowem, w obydwie strony; w stronę Warszawy i w stronę Grodziska. Wykonywane są też mosty. Obecnie rozpoczęta jest budowa 9 mostów i przepustów, z których największy jest most na rzece Utracie pod Pruszkowem o rozpiętości 24 metrów. Z ogólnej ilości 32 klm. z Warszawy do Grodziska, dotąd ułożono tor na długości 3 klm. od Pruszkowa do Nowej Wsi. W tych dniach rozpocznie się budowa wozowni w Grodzisku, obliczonej na 40 wozów. Budowa torów ma być ukończona przed 1 stycznia 1928 r. Wszystkie zaś pozostałe roboty mają być ukończone w maju roku przyszłego. Wówczas też nastąpi uruchomienie kolejki na odcinku Warszawa — Grodzisk. Przy budowie zatrudnionych jest obecnie około 400 robotników.

Poselstwo Republiki Czechosłowackiej komunikuje: Jak w r.eszłym, tak i w tym roku, Min. Kolei Żelaznych Republiki Czechosłowackiej udziela gościom zagranicznym, przyjeżdżającym do czechosłowackich miejscowości kąpielowych i klimatycznych, ulgi kolejowe. Ulgi udzielane są dopiero na powrotną podróż z uzdrowisk i wynoszą 50% opłaty za bilet z danej miejscowości kąpielowej do granicy. Warunkiem otrzymania takiej ulgi jest przynajmniej 10-dniowy pobyt w jednej z miejscowości kąpielowych albo klimatycznych.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Cykl odczytów o bibliotekarstwie. Dla osób, interesujących się bibliotekarstwem, jego stroną naukową i techniczną, ciekawa będzie wiadomość, że radiostacja nadawcza warszawska pozyskała, jako prelegenta z tej dziedziny, znakomitego fachowca, dyrektora Biblioteki Publicznej p. Faustyna Czerwińskiego. Dziś o godz. 17.30 dyrektor Czerwiński rozpocznie swój cykl odczytów — prelekcją na temat „Historia rozwoju pisma”. Następne odczyty odbędą się 6 i 15 lipca r. b.

WYPADKI.

Tragedja bezrobotnego. Przy ul. Furmańskiej nr. 10, w lokalu Józefa Skotulskiego, usiłował otruć się esencją octową sublokator jego 24-letni Ludwik Potocki, którego Pogotowie przewiozło do szpitala św. Rocha.

Krwawe zajście na pl. Broni. Wczoraj w południe na placu Broni, w pobliżu parku Traugutta, porucznik 33 p.p. z Łomży, Seweryn Świeprawski, usiłował rozbroić 2 bijących się wyrostków. Chłopcy obrzucili por. gradem obelg, a jeden z nich uderzył go tak silnie w głowę, że oficerowi spadła czapka. Wobec tego, że napastnik, mimo ostrzeżeń oficera, w dalszym ciągu odradzał skłonność do napastowania, por. Świeprawski wyjął rewolwer i, po trzykrotnym ostrzeżeniu, strzelił do napastnika. Kula przeszła mu lewy policzek i utkwiała w szyi. Pó nalożeniu opatrunku w Pogotowiu, przewieziono rannego do II komisariatu, gdzie okazało się, że zuchwałym napastnikiem jest 20-letni Eugeniusz Lemiński, czeladnik krawiecki, zamieszkały na Nowem Mieście 23. Pó zbadaniu w komisariacie, Lemiński udał się do szpitala, celem poddania się operacji wycięcia kuli.

Krwawe zajście na pl. Napoleona. Wczoraj o godz. 2 po poł. na rogu pl. Napoleona i ul. Wareckiej wynikła sprzeczka, a następnie bójka ma tle konkurencji zawodowej między wózkarzami Franciszkiem Urbaniakiem i Józefem Cwikłą, mającymi postój z wózkami przed gmachem poczty głównej. Ponieważ obaj wózkarze byli pijani, przeto stoczyli zaciętką walkę. W wyniku walki zwyciężył Cwikła, który zadał cios deską w głowę Urbaniaka tak silny, że ten, zalewając się krwią, padł nieprzytomny na swój wózek. Policja odprowadziła Cwikłę do aresztu X komisariatu, zaś Urbaniaka przewieziono tamże na wózek. Pogotowie udzieliło rannemu pomocy, stwierdzając dwie rany tłuczone na czole i prawem ręku. Następnie obu awanturników osadzono w areszcie, gdzie zasnęli.

Zaginiony szofer z samochodem. Wacław Szymański (Krak. Przedmieście 20) zawiadomił policję, że szofer jego, Władysław Waszczuk z Ząbek wyjechał samochodem nr. 18929 (920) z garażu przy ul. Błazanej 5 dn. 21 b. m. i więcej nie wrócił.

Samobójstwo chorej staruszki. Przy ul. Podwale 46 w mieszkaniu Marii Juninowskiej sublokatorka jej, 75-letnia Felicia Twarowska, w zamierzeniu pozbawienia się życia, odkreśliła kurek od maszyny i zatrula się gazem świetlnym. Gdy domownicy, poczuwszy woń gazu, wezwali lekarza Pogotowia, wszelki ratunek okazał się już spóźniony. Przyczyna samobójstwa staruszki — rzepacz z powodu choroby (miała raka na policzku) i zbliżającej się z tego powodu operacji.

Śmierć w kąpeli. W zakładzie kąpielowym przy ul. Chmielnej 91 zmarła nagle podczas kąpeli kobieta niewiadomego nazwiska, lat około 60, siwa, prawdopodobnie żydówka. Przy zmarłej znaleziono 3 kartki na obiady koszerne z taniej kuchni.

TEATR I MUZYKA.

Popis abiturjentów kursu dramatycznego H. S. Hryniewieckiej.

W niedzielę 20 b. m. odbył się popis publiczny uczniów, kończących prywatną szkołę dramatyczną H. S. Hryniewieckiej. W programie popisu były fragmenty z utworów Słowackiego, Rydla, Fredry, Żuławskiego, Korzeniowskiego, Kisielewskiego i Schöntana, wykonane naogół znośnie.

Z kobiet wyróżniły się panie: W. Sztrumpf — dobre warunki zewnętrzne, głos i zdolności nie opanowane jeszcze należycie i z pewnymi skłonnościami do pokus.

Dobrym materiałem scenicznym jest bezsprzecznie panna Szywnerówna. Panna Powerska posiada także pewne zdolności. Panie Lerowska i Filecka pod dobrym kierownictwem mogłyby pracować dla sceny.

Znacznie lepszy materiał reprezentuje p. Kalinowski, mimo zmanierowania i nieopanowania; p. Słupski, gdyby nad sobą pracował, mógłby jeszcze coś zrobić na scenie, podobnie zresztą jak i p. Fałgot.

Mimo złych warunków, szkoła stara się podtrzymać swe dobre tradycje. J. N.

Teatr Narodowy. Dziś i jutro powtórzenie „Burzy” Szekspira.

Teatr Wielki. Dziś „Carmen” jutro „Żydówka”. W niedzielę po raz 3-ci „Król Roger”.

Teatr Letni. Do niedzieli włącznie „Rozwiędźmy się”. W poniedziałek premiera lekkiej komedji francuskiej p. t. „Strzelec od Maksyma”.

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś i codziennie świeżo wystawiony poemat Z. Krasieńskiego „Nieboska komedja”.

Teatr Polski. Dziś świetna komedja „Dzień bez kłamstwa”.

Teatr Mały. Codziennie komedja „Osiołkowi w żłoby damo”.

Teatr Nowawarski. Jeszcze kilka dni program „Tylko dla kawalerów”. Codziennie jedno przedstawienie o godz. 8.30. Ceny miejsc od 1 do 7 złotych.

Teatr „Operetka — Wodewil” (w ogrodzie). Codziennie operetka Gilberta „Cnotliwa Zuzanna” z p. Lucyną Messal w roli tytułowej.

Teatr Odrodzone (na Pradze). Dziś i dni następnych „Nadzieja”, dramat w wykonaniu zespołu „Rybałt” pod kierunkiem artystycznym Stanisławy Wysockiej.

Teatr im. Fredry. Dziś „Wulkan”.

Teatr „Qui Pro Quo”. Dziś „Rączka w rączkę”.

Teatr „Perskie Oko”. Codziennie rewja letnia p. t. „Uważaj Jedziemy!”

Teatr „Eldorado”. „Nóżki na stół”.

Teatr Olimpijka. Dziś „Chcę być chłopczyką”.

Dolina Szwajcarska. Dziś o g. 8 wiecz. Koncert symfoniczny Ork. Repr. P. P. pod dyr. Sielskiego, Soliści: skrzypaczka H. Balińska i zespół taneczny T. Wysockiej. Wejście 50 gr., ulg. 30 gr.

Z Radiostacji Warszawskiej.

Program na dziś (6 kw. wzgl. 1 1/2 kw. 480 m.)

15 — 15.15. Komunikaty handlowe Rady Naczelnej Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego.

17 — 17.15. Kwadrans Związku Harcerskiego (komunikaty - pogawędki).

17.30 — 17.55. Odczyt z dzieła „Bibliotekarstwo” p. t. „Historia rozwoju pisma” wygłosi dyrektor Biblioteki Publicznej p. Faustyn Czerwiński.

18.30 — 18.55. Program dla dzieci

19 — 19.25. Odczyt z dzieła „Wynalazki i odkrycia” p. t. „Technika drukarska dawniej a dziś” prelekcja trzecia, wygłosi Eugeniusz Porębski.

20 — 20.15. Komunikat rolniczy.

20.15 — 22. Koncert, poświęcony pieśni ludowej. Prof. Niewiadomski wygł. odczyt p. t. „Pieśń ludowa w stosunku do muzyki artystycznej — pod koniec pierwszej połowy XIX wieku”.

ZE SPORTU.

PROGRAM ZAWODÓW ROBOTNICZYCH W BIEŻĄCYM TYGODNIU.

Sobota: 18 Warszawianka — Reprezentacja Robotn. Warszawy.

Niedziela: 2 p.p. Gwiazda I — Skra I.

Wtorek: 18 Makabi I — Reprezentacja Rob. Polski.

Drugi wyjazd Kostrzewskiego za granicę.

Znakomity biegacz i płotkarz AZS Warszawa Kostrzewski wyjeżdża w dniu 29 b. m. do Londynu, gdzie w dniach 2 i 3 lipca startować będzie na międzynarodowych mistrzostwach Anglii w stadjonie Stamford Bridge. Następnie w dniu 4 lipca Kostrzewski weźmie udział w międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Brukseli.

Skład drużyny wojskowej na zlot w Pradze.

W dniu 29 b. m. wyjeżdża pod kierownictwem ppłk. dr. Osmaleskiego drużyna gimnastyczna i sportowa na zlot sokolski do Pragi, gdzie weźmie udział w zawodach międzynarodowych szkół wojskowych wszystkich państw Europy. Ogółem wyjeżdża 26 uczestników, w tem drużyna sportowa w składzie: kpt. Dobrowolski, por. Małysko, por. Baran Józef, por. Koprowski, chor. Adamczak, sierż. Wasiak, sierż. wachm. Szelestowski, sier. Janicki i sierż. Urbaniak. Drużynę dla pokazów gimnastycznych prowadzi kpt. Szuszkiewicz. Zawody odbędą się w dniu 2 lipca b. r.

ALBORIL

samodiałający środek do prania
pierze sam — bieli sam,
zabija wszelkie bakcyle,
oszczędzając bieliznę.

Czystość i nieszkodliwość zagwarantowana.

Na Wystawie Spożywczo-Hygienicznej w Warszawie 1926 r.

odznaczony

ZŁOTYM MEDALEM.

OGŁOSZENIA DROBNE

LICYTACJA WARSZAWSKI LOMBARD MIEJSKI,

Senatorska 14 (gmach Magistratu) podaje do wiadomości, że 5 lipca r. b. i dni następnych, począwszy od godziny 10-j rano odbywać się będzie licytacja której porządek i numery zastawów, podlegających sprzedaży ogłoszone zostały w Nr. 138 Monitora Polskiego z dnia 21 czerwca 1926 r. W związku z tym w dn. 5 i 6 lipca r. b. wszelkie czynności związane z wydaniem pożyczek, ich prolongowaniem, oraz z wykupami zastawów będą zawieszane.

ZEBY sztuczne, reparacja na poczekaniu, przeróbka starych zębów, korony, mostki. Urzędnikom państwowym, robotnikom urzędniczym. Warunki dogodne. Gwarancja. Technika nowoczesna. Pierwsze źródło — pracownia zębów sztucznych Tenenbaum Senatorska 28—30 druga brama. Dla przjazdnych w ciągu dnia.

* **Studenci** uczący dorosłych zaniedbanych. Przygotowują do wszelkich egzaminów. Poprawki wakacyjne. Nauka solidna. Zupelna gwarancja 20 złotych miesięcznie. Leszno 61—6a.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. **Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej.** Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 4-szpaltowy, układ zwyczajnych 8-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.